Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 141. — ROK XLII.

PIĄTEK 24 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Hitler a Europa

Jak łatwo było można przewidzieć, wielka mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona we wtorek w parlamencie niemieckim, skupia w tej chwili uwagę całego świata politycznego. Sądząc z dotychczasowych głosów prasy, największe i najlepsze wrażenie zrobiła ta mowa w Anglji. Tam zrozumiano ją, z małemi wyjątkami jako poważną ofertę ze strony rządu Trzeciej Rzeszy, umożliwiającą rozpoczęcie nowych rokowań na temat rozbrojenia i stabilizacji stosunków pokojowych. Pogląd ten znajdujemy nie tylko w prasie angielskiej, ale uwidacznia się on także w przemówieniu wice-premjera Baldwina, wygłoszonem w izbie gmin. Scharakteryzował p. Baldwin mowę kanclerza Hitlera jako doniosłą deklarację, która będzie zbadana przez rząd angielski z całą dokładnością. P. Baldwin przypomniał apel Wielkiej Brytanji z dnia 2 maja b. r., wzywający Niemcy do konkretnego współdziałania przy rozstrzyganiu trudności i usuwaniu niebezpieczeństw, grożącemu pokojowi. Niebezpieczeństwa te mogłyby zniknąć tylko dzięki zbiorowym umowom. Zdaniem wice-premjera angielskiego, mowa Hiitlera jest, między innemi, odpowiedzią na ten apel. Kanclerz Hitler sprecyzował stanowisko Niemiec w stosunku do zagadnień bardzo doniosłych i wskazał, co w niektórych sprawach Niemcy gotowe są uczynić. Z naciskiem podkreślił p. Baldwin, że oświadczenie kanclerza Hitlera, iż Niemcy zamierzają ograniczyć niemieckie siły lotnicze do poziomu sił innych mocarstw zachodnich, zgodne jest z tezą niemiecką. Nadmienić należy, że wszystko to mówił wice-premjer Baldwin w wielkiej mowie, uzasadniającej konieczność potrojenia angielskich sił lotniczych, jako naturalnej konsekwencji zbrojeń niemieckich...

Pomimo dość licznych zastrzeżeń w stosunku do wystąpienia Hitlera, wśród których na pierwszy plan wysuwa się, zdaniem pism angielskich całkiem niepotrzebny atak na Rosję, są one naogół zgodne z tem, że mowa kanclerza niemieckiego zwiększyła bardzo widoki porozumienia w sprawie zbrojeń. Nie mniej jednak, jeżeli chodzi o ogólną ocenę mowy kanclerza niemieckiego, to w opinji prasy angielskiej zarysowują się duże różnice. Dla jednych jest ona szczerą i pokojową, dla drugich tajemniczą i niejasną, umożliwiającą bardzo dowolną interpretację najważniejszych jej punktów. Stąd w wywodach prasy angielskiej przewija się stale myśl, że jednak należy być ostrożnym w wyciąganiu wniosków z przemówienia kanclerza, a tembardziej zbaczać z tej linji politycznej, która zapewnia Anglji przyjaźń jej b. aljantów.

Z tych głosów prasy włoskiej, które na razie do nas dotarły, można wnosić, że mowa Hitlera nie znalazła na jej łamach zbyt entuzjastycznego przyjęcia. Dla Europy jest najważniejsze to, że Niemcy nie zmniejszą swego programu zbrojeniowego. Niepewność, zdaniem prasy włoskiej, wywołuje oświadczenie kanclerza w sprawie austrjackiej, tym czasem państwa europejskie spodziewały się jaśniejszej i pewniejszej deklaracji. Mimo wszystko — czyni uwagę jeden z dzienników — należy poczekać, czy szumne zapewnienia Niemiec przemienią się w czyny w dziedzinie pokoju i współpracy, w poszanowaniu praw innych państw zgodnie z tą podstawą, która została ustalona na konferencji w Stresie.

Uczucie rozczarowania dominuje także w prasie francuskiej. Widzi ona w mowie kanclerza Hitlera dużo słów, ale nie może się dopatrzyć w niej słów nowych. Mowa zawiera wiele uwag krytycznych pod adresem innych narodów, ale pomija świadomie te posunięcia Niemiec, które spowodowały obecną sytuację w stosunkach międzynarodowych. Agresywność Hitlera w stosunku do układu francusko-sowieckiego dowodzi, że Niemcy rozumieją jego znaczenie w systemie bezpieczeństwa i trudno im się z niem pogodzić. Zdaniem prasy paryskiej, głównem zadaniem mowy kanclerza Hitlera jest wbicie klina między Wielką Brytanję a inne mocarstwa zachodnie. Należy więc uważnie śledzić, jakie wrażenie wywoła ta mowa w opinji angielskiej.

Gdy w prasie angielskiej wystąpienie kanclerza niemieckiego, pomimo ogólnie przychylnej oceny, wywołało dość liczne zastrzeżenia, a w prasie włoskiej i francuskiej rozczarowanie i mniej lub więcej zdecydowaną krytykę, to w prasie austrjackiej można stwierdzić objawy głębokiego zaniepokojenia. Jest ona zdania, że Hitler nadal nie chce uznać niezależności Austrji i chce jej narzucić swe stanowisko nie środkami pokojowemi czy ideowemi, lecz temi metodami, któremi zdążył już potępić cały świat cywilizowany. Cała bez wyjątku prasa austrjacka wyciąga z przemówienia ten wniosek, że stanowisko Trzeciej Rzeszy w stosunku do Austrji nie uległo żadnej zmianie.

Streściliśmy możliwie dokładnie opinję prasy zagranicznej z dwóch względów: raz dlatego, że doceniamy całkowicie wagę wystąpienia kanclerza Hitlera i rolę Niemiec w układzie stosunków międzynarodowych, a następnie z tego powodu, że przecież w tej wielkiej grze europejskiej, w której mowa kanclerza jest jednym z wybitnych fragmentów, zaangażowane są także interesy polskie.

To, że w tej chwili stosunki polsko-niemieckie są poprawne, nie zwalnia nas od troski na przyszłość. Ta właśnie walka, czy — powiedzmy łagodniej — gra, jaka się toczy na terenie międzynarodowym, tę przyszłość ma przedewszystkiem na uwadze.

A. D.

Naród angielski za zbrojeniami lotniczemi

Londyn, 23. 5. (PAT.) Ogłoszone dziś rozporządzenie ministra lotnictwa wprowadza w życie projekty, zapowiedziane przez Baldwina i lorda Londonderry. Kampanja rekrutacyjna rozpocznie się niezwłocznie tak, aby **2.500 pilotów i 20 tys. żołnierzy było już wyszkolonych przed kwietniem 1937 r.**

Wielka rekrutacja pilotów w Anglji.

Londyn, 23. 5. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że przy opracowywaniu programów rozbudowy lotnictwa angielskiego rozpatrywany był projekt **urządzenia schronów podziemnych dla samolotów.** Projekt ten jednak został zaniechany, uznano bowiem, że skupianie zbyt wielkie liczby samolotów w jednem miejscu może się okazać niepraktycznem. — Jednakże zapasy paliwa i materjałów wybuchowych **będą zmagazynowane pod ziemią**

Minister lotnictwa lord Londonderry oświadczył w wywiadzie prasowym, iż deklaracja rządowa była z wielką przychylnością **przyjęta przez cały naród.** Witamy — mówił minister — z całą życzliwością propozycję kanclerza Hitlera co do ograniczenia zbrojeń, lecz będziemy nadal prowadzić naszą politykę zmierzającą ku temu, **aby poziom naszego lotnictwa nie był niższy, niż u naszych sąsiadów.**

Zbrojenia angielskie będą użyte przeciw napastnikom.

Mowa Baldwina w Izbie Gmin.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: Otwierając debatę Izby Gmin w sprawie zbrojeń, Baldwin oświadczył: Uroczystości żałobne w Polsce wpłynęły na odroczenie mowy kanclerza Hitlera, jednakże nie mogłem pominąć okazji i nie zwrócić uwagi na tę doniosłą deklarację, która będzie zbadana przez rząd brytyjski **z całą dokładnością.**

Kanclerz Hitler sprecyzował stanowisko Niemiec w stosunku do zagadnień bardzo doniosłych i wskazał, co w niektórych sprawach Niemcy gotowe są uczynić. Uważamy, że oświadczenia te **posiadają wielką wagę** i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy na rzecz osiągnięcia **umowy międzynarodowej.** Oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć niemieckie lotnicze siły zbrojne do poziomu sił innych mocarstw zachodnich, **zgodne jest z tezą brytyjską.**

Rząd brytyjski przywiązuje także wielką wagę do tych ustępów przemówienia kanclerza Hitlera, które, jak się zdaje, wskazują, że kanclerz podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem, mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami ataków lotniczych. Jeżeli pomijam dzisiaj inne ustępy mowy kanclerza Hitlera, to tylko dlatego, że to doniosłe zagadnienie nie stanowi bezpośredniego tematu dzisiejszej debaty.

Przechodząc bezpośrednio do zagadnienia obrony narodowej, Baldwin oświadczył, że jeżeli Wielka Brytanja powstrzymała swe zbrojenia w nadziei na pewnego rodzaju powszechne ograniczenie zbrojeń, to jednak żaden rząd brytyjski odpowiedzialny nie mógł zaniedbać tego, co jest nietylko **zagadnieniem obrony narodowej W. Brytanji, ale jednocześnie kwestją wykonania przez nią zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów.** Wiemy, że wszystkie nasze zbrojenia **będą użyte jedynie i wyłącznie przeciwko napastnikowi.** Świadomość, że możemy wykonać nasze zobowiązania, doda odwagi wszystkim pragnącym żyć w pokoju i odwróci innych, którzy nie obecnie, ale w przyszłości mogliby próbować zapomnieć o swoich uroczystych zobowiązaniach, wynikających **z paktu Ligi Narodów, lub paktu Kellogga.**

Dopóki nie będzie szczerości w kwestji zbrojeń, nie będzie mogło istnieć **rzeczywiste zaufanie.** Podana przezemnie w listopadzie liczba samolotów niemieckich była zgodna z prawdą, jednak myliłem się całkowicie co do przyszłości, ponieważ nikt nie miał żadnego pojęcia o szybkości produkcji, do której mogą dojść Niemcy w następnem półroczu. Przypominając, że kanclerz Hitler dąży do osiągnięcia pod względem zbrojeń lotniczych równości z Francją, Baldwin oświadcza, że to właśnie wyliczenie stanowi podstawę jego rachunków. Wybieramy dla W. Brytanji, jako liczbę przybliżoną **1.500 jednostek lotniczych pierwszolinjowych.** Chcielibyśmy osiągnąć tę liczbę możliwie jaknajszybciej.

Zkolei przechodzi Baldwin do organizacji przemysłu wojennego i wskazuje, że pod tym względem Wielka Brytanja **ma bardzo wiele do zrobienia,** aby w dziedzinie obrony nie być nigdy poniżej innych krajów.

Niema żadnych podstaw do paniki, ale muszę powiedzieć, że nie pozostałbym w rządzie, któryby nie przedsięwziął **zarządzeń równie energicznych, jak te, które czynimy obecnie.** Dodatkowe kredyty budżetowe będą przedstawione później.

Na zakończenie Baldwin oświadczył. że największem niebezpieczeństwem dla świata jest obawa, którą żywią wszystkie narody. Przez stopniowe wznowienie wzajemnej wymiany handlowej powróci pokój do Europy. Narody, wśród których wzmaga się bezrobocie, próbują **dać! pracę bezrobotnym przy fabrykacji broni, i to właśnie stanowi zaczarowane koło.** Szukam wyjścia wszędzie, gdzie można je znaleźć. Sądzę. że jest trochę jaśniejszych przebłysków we wczorajszem przemówieniu kanclerza Rzeszy. Powinniśmy je uchwycić. powinniśmy powziąć nowe postanowienia, a sądzę, że przed wybiciem ostatecznej godziny, **będziemy w stanie uwolnić świat od najokrutniejszej zmory, jaka kiedykolwiek nad nim ciążyła.**

——XX——

Zbrojenia lotnicze Anglji

zatwierdzone przez parlament.

Londyn 23. 5. (PAT). Na zakończenie wczorajszej dyskusji Izba Gmin **odrzuciła większością 340 przeciw 52 rezolucję Labour Party, wzywającą do zmniejszenia wydatków budżetowych na obronę.** Polityka rządu dotycząca zwiększenia zbrojeń lotniczych została w ten sposób **zaaprobowana.**

Przed zamknięciem posiedzenia podsekretarz stanu do spraw lotnictwa **Sassoon,** odpowiadając na różne pytania oświadczył, że **rząd nie uważa za możliwe podawanie do wiadomości szczegółów, dotyczących samolotów i silników,** które obecnie zamówi. Również nie może dać **szczegółowego planu organizacji sił lotniczych metropolji.** Sassoon zakończył mowę oświadczeniem, że jego zdaniem, **silna flota lotnicza brytyjska jest najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.**

Nawiązanie rokowań z Niemcami.

Londyn 23. 5. (PAT). Debata w Izbie Gmin i w Izbie Lordów przedstawiana jest dziś przez prasę angielską **jako wielkie zwycięstwo rządu narodowego, a zwłaszcza osobiście Baldwina.** Podkreślany jest fakt, że opozycja liberalna głosowała za rządem i że programowi ekspansji **lotniczej,** przedstawionemu przez Baldwina, przeciwstawiła się jedynie Labour Party. Stanowisko Baldwina, jako przyszłego leadera rządu narodowego, uważane jest **za bardzo wzmocnione.** Zwracana jest również uwaga na zapowiedź Baldwina, że rząd rozważa utworzenie **nowego ministerstwa obrony narodowej,** które koordynowałoby wszystkie 3 resorty: **marynarki, wojska i lotnictwa.** Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że **sir Simon obejmie to nowe ministerstwo,** ustępując sprawy zagraniczne **Edenowi.** Również ustępy dotyczące Hitlera w mowie Baldwina, wywołały **wielkie zadowolenie.**

Prasa zapowiada bliskie **wznowienie rokowań z Niemcami o pakt lotniczy** i twierdzi, że rząd brytyjski polecił już swej ambasadzie w Berlinie wysondowanie konkretnych możliwości wszczęcia takich rokowań. Spodziewane jest także nawiązanie rozmów w sprawach morskich z Niemcami.

Ogólnie biorąc stanowisko prasy angielskiej, jest ono po mowach Hitlera i Baldwina **bardziej optymistyczne** i, jak twierdzi „Times“, obawy co do możliwości wojny ostatecznie upadły.

ROZMOWY W SPRAWIE ABISYŃSKIEJ.

Genewa, 23. 5. PAT. Rokowania w sprawie abisyńskiej toczą się dalej. Popołudniu min. Eden odbyć ma w tej sprawie rozmowę z delegatem włoskim baronem Aloisim.

——0-0——

O czem piszą inni?..

Pokojowość Hitlera.

„Czas" uwierzył w pokojowość Hitlera.

„**Wrażenie** ogólne mowy Hitlera — **pisze — dzięki** jej spokojnemu tonowi będzie **naogół korzystne**. Oczywiście można **zawsze** powiedzieć, wskazując chociażby na **szalone** tempo ich zbrojeń, że są to tylko **słowa**, z któremi w parze nie idą żadne **czyny. Jeśli się** jednak zważy, że Hitler **wygłaszając** swe przemówienie mówił nie**tylko pod** adresem zagranicy, ale również **nadał swojemi** słowami określony kierunek **opinji** własnego narodu, jeśli się zważy dalej, **że** nie ograniczył do stawiania **zarzutów** i do ogólnikowych deklaracyj, lecz publicznie postawił szereg konkretnych propozycyj, to trzeba dojść do wniosku, że tym razem przemówienie jego musi oddziałać na podniecona opinję Europy i Niemiec uspokajająco. A tylko przy pewnem uspokojeniu można myśleć o osiągnięciu porozumienia".

Natomiast „Kurjer Warszawski" jest innego zdania. I pisze że pod pokojowemi frazesami, kryje się „co innego" Co?

„**Po pierwsze** i najważniejsze: rząd Rzeszy ani myśli o cofnięciu się z drogi natężonego i wszechstronnego zbrojenia się... **Po drugie:** zastrzeżenia co do podpisywania umów międzynarodowych Hitler utrzymał wszystkie i to w poprzedniej mocy... **Po trzecie:** on wznowił swe dawne ataki na traktat wersalski... Locarno, owszem, pozostaje w swej mocy. Rząd Rzeszy gotów jest trzymać się jego postanowień. Tylko... tylko uważa za konieczne, aby umożliwiono **rewizję traktatów pokojowych**".

„Wawel — za mało".

P. L. Chrzanowski twierdzi w tygodniku „Świat", że — „Wawel, to zamało dla Marszałka Piłsudskiego".

„Przeludniona krypta Ś-go Leonarda — pisze — to nie miejsce dla Wielkiego Samotnika. Cóż Mu powie Cecylja Renata, albo frywolna Marja Kazimiera, albo stojący najbliżej Korybut Wiśniowiecki? Nie dorówna Mu nawet Sobieski ani Kościuszko. Pierwszy — bo Polski nie stworzył, drugi — bo chciał ją wskrzesić, ale nie mógł.

Pragniemy Go widzieć nie wśród królów — lecz ponad nimi — bo samotnie z Narodem. A to ucieleśnić można tylko w wielkiem, wspaniałem w swej prostocie, wyniesionem ponad wszystko a dostępnem każdemu Narodowem **Mauzoleum Józefa Piłsudskiego**. Będzie to drugi Wawel. Wawel odrodzenia!"

Czy porozumienie piłsudczyków z P.P.S.?

„Nowy Dziennik" zamieszcza bardzo ciekawą opinję żydowskiego „Hajnta" o rozwoju życia politycznego w Polsce po zgonie Marsz. Piłsudskiego.

„Hajnt" — pisze „Nowy Dziennik" — **stwierdza, że** stopniowo pojawiają się na porządku dziennym aktualne zagadnienia dnia powszedniego. Nadewszystko wysuwa się jednak pytanie natury ogólnej, które chwilowo odsuwa na bok wszystkie inne sprawy. Wszędzie, gdziekolwiek jest choćby trochę odpowiedzialności za los Rzeczypospolitej, wzrok zwraca się w przyszłość, pytając co będzie dalej. Autor podkreśla obawy konserwatywnego skrzydła BBWR., które na łamach „Czasu" błaga poprostu, aby po zgonie Marszałka nikogo nie usuwano, utrzymując blok rządowy w dotychczasowych szerokich ramach. Aluzje do przewidywanych zmian zawiera również **artykuł pos. Niedziałkowskiego w „Robotniku". Artykuł** ten brzmi silniej, niż oferta, jest to prawie zapowiedź planowego rozwoju. W świetle tych wywodów nabiera może konkretniejszego sensu wiadomość, jaka ukazała się w „Kurjerze Polskim" o ponownem przystąpieniu Moraczewskiego i Jaworowskiego do PPS. Rysy między prawicą a lewicą oddawna już można było zauważyć na murach BBWR. Obecnie wytworzyć się ma — pisze autor — nowa konstelacja, która umożliwiłaby **współpracę obozu lewicowego ze starymi Piłsudczykami**, co byłoby połączone z uwolnieniem się tych średnich od towarzystwa prawicowych, reakcyjnych sfer sanacji. Te ostatnie musiałyby znów szukać łączności z umiarkowaną endecją, od której pochodzą. Gdyby istotnie — kończy autor — ewolucja wewnętrzno-polityczna w Polsce poszła w wymienionym powyżej kierunku, gdyby subtelne zachowanie się PPS. w dniach żałoby oznaczać miało zapowiedź przełomu, wówczas Marszałek Piłsudski nawet przez swą śmierć dokonałby wielkiego dzieła: przemiany wewnętrznych stosunków partyjno-politycznych w Polsce, ich normalizacji i uzdrowienia, dzięki obudzeniu starych wspomnień i ożywieniu starej przyjaźni z dawnych dni".

Takie są oczywiście „pobożne życzenia" żydów w Polsce. Wolno jednak wątpić, czy się zgadzają z życzeniami decydujących czynników w B. B.

Czechosłowacja po wyborach.

Wynik wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji, odbytych w dniu 19 bm. nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach znany. Ogłoszone jednak na razie liczby głosów zebranych przez poszczególne partje pozwalają na zarysowanie obrazu politycznej sytuacji stworzonej w tem państwie przez wybory niedzielne i częściowo na wyciągnięcie wniosków, które z niej wynikają.

REZULTATY WYBORÓW. — Pierwsze wiadomości o wyniku wyborów zaopatrzyła opinja i prasa w komentarz, że — zasadniczo nic się nie zmieniło. Zaznajomienie się jednak z cyframi każe ten pierwszy sąd nieco zmodyfikować. Nie zmieniło się wiele w słowiańskiej części społeczeństwa, natomiast radykalna zmiana jest do zanotowania w niemieckiej jego części.

Jeśli chodzi o słowiańskie partje, to czescy nar. socjaliści (Benesza) tracą 4 mandaty, katolicka „Lidova Strana" 3, agrarjusze i socjalna demokracja po 1. Stan posiadania utrzymało „Zjednoczenie Narodowe" (Kramarza i Strzibrnego). A zyskały: partja kupców i rzemieślników 5 mandatów, i „faszyści" Gajdy 6... Zmiany zatem po czeskiej stronie są minimalne. Słowacka partja ludowa Ks. Hlinki zdobyła idąc w bloku mniejszości słowiańskich nowe 3 mandaty, z których jeden przypadnie Polakom.

Natomiast radykalną zmianę widzimy w obozie niemieckim. Szły tu do wyborów 4 partje: partja „sudecko-niemiecka" Henleina (który zresztą nie kandydował) stworzona po rozwiązaniu dwóch nacjonalistycznych partyj niemieckich, — chrześcijańsko-społeczni, — i dwie partje „aktywistyczne" (tj. współpracujące z czeskiemi partjami): agrarjusze i socjalna demokracja. Przy wyborach do Sejmu partja Henleina zdobyła 1.249.497 głosów, co oznacza 44 mandaty, — gdy agrarjusze zyskali tylko 5 mandatów (w r. 1929 zdobyli 16), socjalni demokraci 11 (w roku 1929 — 21), chrześcijańsko-społeczni 6 (14). Naogół partja Henleina zdobyła prawie 75 procent głosów niemieckich.

Wreszcie lista komunistyczna wykazuje przyrost głosów, choć — zdaje się — liczba jej mandatów pozostanie bez zmiany (30).

A więc — siła polityczna partyj czeskich i słowackich nie uległa większym zmianom: natomiast formalny przewrót w układzie sił występuje po stronie niemieckiej.

NIEMCY PRZECIW „AKTYWIZMOWI". I to stanowi przedmiot troski dla decydujących czynników.

Przyjęło się w ostatnich latach w Czechosłowacji, że rządy opierały się prawie stale o mieszaną narodowo koalicję parlamentarną. Ostatnią koalicję tworzyły partje czeskie: agrarjusze, narodowi socjaliści, socjalni demokraci, katoliccy ludowcy i — przez pewien czas — partja rzemieślnicza: nadto obok nich partje niemieckie: agrarjusze i socjalni demokraci. Czyli t. zw. zielono-czerwona koalicja partyj czeskich i niemieckich.

Wynik wyborów z 19 maja zdaje się przekreślać podstawy tej koalicji. Wprawdzie wymienione partje koalicyjne będą w Sejmie rozporządzały 166 posłami na 300 posłów całego Sejmu, ale dwie koalicyjne partje niemieckie, zdruzgotane przez Henleina, nie mogą już dla Czechów przedstawiać tej wartości, jaką przedstawiały dotąd. Wybory dowiodły, że w masach niemieckich nastąpił odpływ sympatyj dla koalicji, a więc i dla współpracy z Czechami. Wolno zresztą wątpić, czy w obecnych warunkach i po zwycięstwie Henleina dwie te niemieckie partje zechcą należeć dalej do koalicji rządowej i narażać się w przyszłości na ataki partji „sudecko-niemieckiej" i na utratę resztki prestige'u w masach.

Wybory z 19 maja pogrzebały — zdaje się — ideę współpracy politycznej Czechów z Niemcami definitywnie.

„ZWYCIĘŻYŁ GŁOS KRWI". — Jakże się więc teraz rozwinie życie polityczne w Czechosłowacji?

Nie brak nadziei, że się uda jakoś pozyskać Henleina dla koalicji. Nadzieje te część opinji czeskiej opiera na telegramie wysłanym przez Henleina do Prezyd. Massaryka i min. S. W., w którym „wódz" Niemców sudeckich zapewnia kierowników państwa, że czuje na sobie „historyczną odpowiedzialność" i że chce działać w duchu „współpracy narodowości" związanych przynależnością do jednego państwa... Ale z drugiej strony wiadomo, że partja Henleina stanowi zakonspirowany hitleryzm, który tylko ze względów oportunistycznych przybiera na siebie postać „państwowego" obozu. Napewno nie będzie Henlein lojalnym współpracownikiem Czechów.

Nie pozostanie zatem decydującym czynnikom nic innego, jak „dogadać się" z opozycją słowiańską. Wchodzą tu w grę następujące partje: rzemieślnicza, Kramarza i Ks. Hlinki.

W ten sposób zwycięstwo zakapturzonego hitleryzmu wyszłoby na dobre słowiańszczyźnie. Przyczyniłoby się do scementowania narodu czeskiego w życiu politycznem, a może nawet do zbliżenia Słowaków i Czechów. Berlińska „Börsen-zeitung" powitała sukces Henleina słowy: „Zwyciężył głos krwi". Cała prasa niemiecka upatruje w nim zapowiedź wielkich zmian politycznych. — Odpowiedzią na tę kampanję może być tylko — wyrównanie różnic między słowiańskiemi narodowościami zamieszkującemi republikę, współpraca między niemi i front jednolity wobec Niemców.

Ku temu — zdaje się — pójdzie rozwój stosunków w Czechosłowacji. Innego bowiem wyjścia niema, jeśli państwo iść ma dalej, po drodze demokracji parlamentarnej, którą — dodajmy — wybory ostatnie utwierdziły i umocniły.

W. Z.

Katolicy a polskie życie publiczne.

Ideowe życie polskie nie jest **wykrystalizowane**. Przejawia się to w pomieszaniu haseł, często biegunowo sobie przeciwnych, głoszonych przez tych samych ludzi oraz we wspólnem działaniu jednostek o różnych poglądach ideowych, w imię doraźnego tylko celu. Należy jednak stwierdzić, że przeżywamy okres, w którym odbywa się krystalizacja poglądów ideowych i zarysowują się kontury oblicza ideowego naszej rzeczywistości polskiej. W takich okresach pewien chaos poglądów jest nieunikniony. Byle tylko nie był trwały.

Silnie, intensywnie i dość zdecydowanie odbywa się ten proces krystalizacji wśród polskiej lewicy. Posiada ona szereg organizacyj wśród wszystkich warstw społeczeństwa, które się ideowo krystalizują, dążąc jednocześnie do stworzenia pod względem organizacyjnym **jednolitego obozu**. Grupy te znajdują silne oparcie w dzisiejszych sferach rządowych, co wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej i presji politycznej, ułatwia im ogromnie ich zadanie.

O wiele gorzej sytuacja przedstawia się w obozie katolickim. Zasięg tego obozu jest bardzo szeroki, tak wśród sfer włościańskich i robotniczych, jak i inteligenckich. Są jednak rozbieżności ideologiczne oraz taktyczne, które paraliżują tendencje do stworzenia **jednolitego frontu katolickiego.**

Przedewszystkiem ci, którzy zaliczają się do obozu katolickiego w przeważającej swej części **nie są w pełni w doktrynie katolickiej wychowani.** Znamy znaczne szeregi katolików, którzy np. nie znają zupełnie zasadniczych założeń nauki katolicko-społecznej i tkwią w liberaliźmie, mimo, iż wytwarzają naokoło siebie opinję najbardziej czynnego i zdecydowanego elementu katolickiego. Tymczasem ich program społeczno-gospodarczy a nawet polityczny nie wiele z katolicyzmem ma wspólnego, a w każdym razie szereg założeń jest z nim niezgodnych. W ostatnich latach w tej grupie katolików odbywa się ewolucja w kierunku zgłębiania katolicyzmu, a są nawet tacy, którzy za integralnym katolicyzmem się opowiadają. Są to w tej grupie najmłodsi, którzy przeszli przez życie organizacyj o pełnem nastawieniu katolickiem. Są to jednak na razie tylko jednostki, wyjątki, mające przed sobą masy swych towarzyszy wychowanych w indyferentyzmie religijnym i liberaliźmie, a katolicyzm przyjmujących tylko ze względów tradycyjnych.

Jest nieliczna grupa wśród społeczeństwa polskiego, przyjmująca **integralny katolicyzm**, mająca świadomość realizowania go we wszystkich dziedzinach naszego polskiego życia.

Społeczeństwo katolickie, czy też nawet katolickie grupy zorganizowane, podzielone są i różnią się między sobą pod względem taktycznym, często się nawet nawzajem zwalczając. Na terenie robotniczym np. oddzielnie pracują Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie mimo, że obydwie organizacje opierają się o zasady katolicko-społeczne, i mimo, że idzie na nie coraz bardziej zdecydowany nacisk ze strony socjalistycznych Związków klasowych i Z. Z. Z. Wśród inteligencji moglibyśmy też wyliczyć szereg organizacyj społecznych i politycznych, o tych samych założeniach, działających oddzielnie, a często nawet się zwalczających.

Do tego dochodzi jeszcze jedno ciekawe zjawisko. W naszem społeczeństwie katolickiem jest wiele grup niezupełnie ugruntowanych w katolicyzmie, lecz do frontu katolickiego się zaliczających. Współdziałają one jednak ze względów taktycznych z grupami lewicowemi i poddają się wówczas **nietylko ich kierownictwu, ale i wpływom ideologicznym**, które paraliżują dalszy rozwój pogłębiania i rozwijania programu w duchu katolickim. Tak się dzieje z „Piastem", tworzącym Stronnictwo Ludowe wespół z lewicowemi: Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskiem.

W grupach, zaliczających się do obozu katolicko-społecznego, **który winien być jądrem siły katolickiej w Polsce**, panują znowu różne poglądy na formę udziału katolików w życiu publicznem. Jedni są zwolennikami **apostolstwa indywidualnego,** uważając, iż przez przenikanie różnych grup, katolicy spełnią najlepiej swoje zadanie, inni zaś są **zwolennikami akcji zorganizowanej.** Pierwsi przeważnie giną w środowisku, do którego weszli. Drudzy zaś nie mogą wytworzyć jak dotychczas jednolitej akcji zorganizowanej, gdyż jednostki najbardziej do tego powołane nie biorą inicjatywy w swoje ręce.

Skutkiem tego sytuacja na terenie katolickim w Polsce jest **bardzo ciężka i bardzo trudna.** Tymczasem nasze życie społeczno-gospodarcze się komplikuje, a w życiu politycznem stoimy wobec nowej przyszłości, o której nie wiemy, co nam przyniesie.

Od czasu do czasu dokonują się zmiany polityczne w naszem państwie, na które katolicy mają **minimalny wpływ.** W przeprowadzanych reformach nie można dopatrzeć się myśli katolicko-społecznej, a pewne ustępstwa na rzecz katolicyzmu są tylko ustępstwami.

Stoimy w obliczu wielkich przemian **bezsilni i tchórzliwi.** Gdy ziemia pali się pod stopami, gdy dokonywują się w świecie **wielkie przewroty**, będące jaskrawym dowodem słabości dzisiejszego ustroju, my spokojnie pędzimy nasz oportunistyczny żywot.

K. T.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na czerwiec

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

Na ziemiach Rzplitej

Nazwy świąt i miesięcy na Kaszubach.

Osobnych nazw dni tygodnia lub świąt rybacy kaszubscy nie używają, chyba niektóre święta, n. p. dzień Zwiastowania N. M. P. zwie się dniem Matki Boskiej Strumiennej. Z miesięcy, grudzień często nazywają **godnik, lub** gromnicznik. czerwiec zwie się miesiącem **świętojańskim**. wrzesień świętomichalskim. Jedynie adwent ma swą nazwę: **agwańt.** Święta rybacy bardzo uroczyście obchodzą, tak, iż zdarza się, że podczas niektórych uroczystości kościelnych n. p. w Dzień Zaduszny trwają nabożeństwa od rana do wieczora. W wigilję Matki Boskiej Szkaplerznej (15 lipca) kompanja, z którą całe niemal wsie rybackie podążają ze światłem, bębnami i chorągwiami, wyrusza z Jastarni do Swarzewa, gdzie znajduje się cudowna figura Matki Boskiej Swarzewskiej. — Matka Boska Swarzewska otaczana jest na Kaszubach taką czcią, jak Matka Boska Częstochowska.

Ze statystyki Rzeszowa.

Główny urząd statystyczny opublikował obecnie wyniki powszechnego spisu ludności z roku 1931 w mieście Rzeszowie. Ludność Rzeszowa wynosiła ogółem **26.902 głów,** w tem mężczyzn 12.451, kobiet 14.451. Liczba kobiet była więc wyższą o 2.000. Stosunki wyznaniowe i narodowościowe w Rzeszowie ilustrują następujące liczby: Katolików 15.410 czyli 57.3%, **żydów 11.228 czyli 41.7%**, innych wyznań 260. Język polski jako ojczysty podało 20.187 (75%), żydowski z hebrajskim 6.570 (24.4%), inny 87. Zażydzenie Rzeszowa jest wprost przerażające. Wśród ludności w wieku 10 lat i wyżej umiało czytać i pisać 19.595 (89.6%), tylko czytać 160, **zupełnych analfabetów było 2.020 czyli 9.2%**. Zważywszy, że Rzeszów posiada rozbudowane szkolnictwo. liczba analfabetów jest bardzo wysoką. Źródłami utrzymania ludności Rzeszowa są: rolnictwo, które utrzymuje 362 osób. przemysł i rękodzieło 7.480 osób, handel i ubezpieczenia 7.124 osób, komunikacja i transport 2.377 osób, wreszcie inne zawody jak urzędnicy, sędziowie, adwokaci, lekarze, służba bezpieczeństwa, emeryci, inwalidzi, służba domowa 9.559 osób. Z pośród zawodów najwięcej osób utrzymuje się z handlu (5.145), kolei (1.572), krawiectwa (1.050), szewstwa (537), budownictwa (532), piekarstwa (403), rzeźnictwa (474) i t. d. Bardzo liczni są w Rzeszowie emeryci i inwalidzi, którzy razem liczą 1.846 głów, służba domowa 1.735. Budynków mieszkalnych posiadał Rzeszów 1.565, liczących 5.930 izb mieszkalnych. Najwięcej było mieszkań 2-izbowych, bo 2.282, następnie jednoizbowych 1.688. 3-izbowych 1.185. Ciekawe byłyby liczby dotyczące analfabetyzmu wśród ludności polskiej i żydowskiej, następnie udziału żydów w poszczególnych zawodach. Liczb tych jednak statystyka nie podaje.

Ruch turystów w schroniskach karpackich.

W ciągu I. kwartału b. r. w schroniskach na całym terenie Karpat Polskich nocowało **23.373 turystów,** korzystało zaś ze schronisk (bez noclegu) **30.697 turystów.** Frekwencja zatem w schroniskach karpackich wyniosła **razem 54.070 osób.** Największa ilość turystów korzystała ze schronisk w styczniu (19.573 osób), następnie w lutym (18.994 osób) i w marcu (15.503 osób).

Największe nasilenie ruchu turystycznego wykazują Karpaty Zachodnie — 26.836 osób. W Tatrach korzystało ze schronisk 20.746 osób, w Karpatach Wschodnich 6.478 osób.

Błaha przyczyna morderstwa na ulicy.

Przy ul. Lipowej w Kielcach popełnione zostało zabójstwo, którego tłem był zupełnie błahy wypadek. Mianowicie **robotnik St. Wolski,** zatrudniony przy robotach ziemnych, przez nieuwagę nasypał piasku do trzewika przechodzącej tamtędy Janiny Wiśniewskiej. Wiśniewska poskarżyła się swemu przyjacielowi Wł. Adamczykowi, który **schwyciwszy nóż szewski, rzucił się na Wolskiego,** zabijając go uderzeniami noża na miejscu. Adamczyk uchodząc przed wzburzonym tłumem przechodniów, schronił się w gmachu sądu okręgowego, gdzie został aresztowany przez policję.

Gwałtowna burza nad pow. dąbrowskim.

Nad południową i środkową częścią **powiatu dąbrowskiego** przeszła niezwykle gwałtowna burza **połączona z gradobiciem.** Chwilami burza przybierała rozmiary orkanu. Orkan był tak gwałtowny, że w wielu miejscach **powyrywał drzewa z korzeniami.** Na terenie nawiedzonym przez orkan **zburzonych zostało 14 domów mieszkalnych, 75 stodół, 10 chlewów** — pozatem wielka ilość domów została uszkodzona. Padający w czasie burzy grad wielkości kurzego jaja zniszczył w 30—80 procentach mniej więcej zasiewy, a w całej okolicy **powybijał 30 proc. wszystkich szyb. Kilka osób zostało zranionych.**

Nad błękitnym Adrjatykiem.

Split, w maju.

Smukły „Prestolonasljednik Petar" pruje lazurową toń Adrjatyku, gładką jak tafla jeziora. Mijamy wybrzeża pokryte bujną podzwrotnikową roślinnością, podziwiamy romantyczne wysepki rozrzucone koło brzegów, piękne plaże, ciche zatoki.

Na każdym kroku spotyka się na wybrzeżu jugosłowiańskiem najbardziej nieoczekiwane kontrasty. Tradycja dawnych czasów zazębiła się w cywilizacją naszej epoki, ruiny starych zamczysk wznoszą się ponad szosami, wyżłobionemi w skałach, wysokie szczyty gór przeglądają się w morzu, malownicze wioski schodzą, aż po sam brzeg morski. Cała gama barw, od olśniewającej bieli skał, błękitu fal, do mocnej zieleni drzew — koi nerwy i zachwyca każdego człowieka, wrażliwego na piękno.

Zatrzymujemy się pół godziny w romantycznym Sibeniki, posiadającym liczne zabytki średniowiecza, m. in. piękny starożytny tum i płyniemy dalej. Coraz częściej mijają nas malownicze barki włoskie z charakterystycznym żaglem żółto-czerwonym. Dążą one do Splitu gdzie zamieniają produkty Itaji — pomarańcze, cytryny, brzoskwinie, arbuzy — na drzewo. Im bliżej portu, tem większy ruch i wkrótce morze usiane jest łódkami, żaglowcami, statkami spacerowemi, motorówkami.

Split. Na obszernem molo rozlega się nieharmonijna, ostra symfonja zgiełku portu handlowego, turkot wozów, ryk syren, nawoływania robotników i tragarzy, wrzask przekupniów. Po szerokich bulwarach nadmorskich, wysadzanych rozłożystemi palmami, przechadzają się czarnookie Dalmatynki mniej lub więcej nadobne etranżerki w powiewnych barwnych sukniach.

Split, największe i najbogatsze miasto Dalmacji, to miasto kontrastów. Graniczy tu kultura i cywilizacja naszej epoki ze średniowieczem. Na modnych bulwarach stoją nowoczesne, okazałe domy, w których mieszczą się banki, eleganckie sklepy, wielkie kawiarnie, przepełnione różnobarwnym tłumem. Przed wielkimi hotelami stoją luksusowe limuzyny.

Lecz wystarczy tylko skręcić w jedną z uliczek wiodących wgłąb miasta, a znajdziemy się w średniowieczu. Wąskie uliczki, przez które ręczny wózek chyba się przeciśnie, zakręty i zaułki, schody i schodki w górę i w dół. Na maleńkim placyku kilka straganów zawalonych wybornemi a tak tutaj taniemi owocami południa. To targ owocowy. Malowniczy domek, przylepiony do murów starego zamczyska — to hotel. Dwa stoliczki przed ponurem sklepieniem w starych murach — to cukierenka lub kawiarnia. Z groźnego okienka strażniczego uśmiecha się smagła twarzyczka Dalmatynki, a na sznurach rozpiętych wpoprzek uliczki, tuż nad głowami przechodniów suszy się w słońcu rozwieszona bielizna.

Właściwe miasto z całym tym dziwnym kompleksem uliczek, placów, świątyń i średniowiecznych zabytków mieści się w obrębie murów **pałacu Djoklecjana,** zbudowanego około roku 300 w okresie upadku cesarstwa. Stąd też dziwna mieszanina dwóch epok.

Zwiedzamy kaplicę Djoklecjana, dawniej świątynię Jowisza. U wejścia stoją kamienne sarkofagi biskupów. Na jednym z nich odczytujemy datę 1433. Obok kościół z 13 wieku chroni w swych dostojnych murach liczne pamiątki od średniowiecza aż do czasów Habsburgów. Z wysokiej wieży kościoła roztacza się cudowny widok na miasto, z trzech stron oblane morzem, na mury i wieże obronne i przytulone do nich domeczki.

Po krótkim posiłku w chłodnej tawernie wyruszamy autocarem do słynnych wykopalisk w pobliskiej miejscowości Solin.

A. P.

Wyrok na komunistów w Tarnowie.

Wśród sześciu oskarżonych — pięciu żydów.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciwko **Józefowi Strohowi i 6-ciu jego towarzyszom** z Sędziszowa, oskarżonym o działalność komunistyczną. W czasie rozprawy **przesłuchano 40 świadków.** Trybunał ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali **J. Stroh i Maks Seiden na 5 lat więzienia** i utratę praw przez lat 8 każdy, **Szyja Szeck** na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 6, **Pinkas Grober** na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw przez lat 8 i **Izrael Bladner** na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 6. **Izrael Feigenbaum i Samuel Blonner** zostali uniewinnieni.

Potajemna fabryka zapalniczek w Warszawie.

Brygada kontroli skarbowej w Warszawie dokonała ostatnio kilku rewizyj, które dały rewelacyjny wynik. Mianowicie, wykryto w ciągu jednego dnia **3 fabryczki zapalniczek.** Fabryczki te istniały nielegalnie, wyrabiając towar dostarczany przeważnie ulicznym sprzedawcom w Warszawie i na prowincji. U **Aleksieja Łomanowa** znaleziono nowocześnie urządzony warsztat, zaopatrzony we wszelkie przyrządy i surowiec. Zabrano zapasy gotowego towaru. Przy ul. Złotej wykryto 2 fabryczki. Jedna należała do **Leona Kałuży,** druga do **Wł. Gronczewskiego.** Również i w tych fabryczkach znaleziono towar, przyrządy i surowiec.

Fałszywe prawa jazdy szoferów od b. woźnego komisarjatu rządu.

Władze prokuratorskie w Warszawie kończą dochodzenia w sprawie fałszowania praw jazdy na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Główny oskarżony, **Władysław Krysik b. woźny komisarjatu rządu,** przebywa, od chwili wykrycia afery, w więzieniu. Krysik, jak wykazało śledztwo, mając dostęp do blankietów, **kradł je a następnie sprzedawał szoferom,** którzy stracili prawo jazdy za jakieś przekroczenia. Do pomocy miał **cały sztab „naganiaczy"**, którzy również dobrze na tem zarabiali. Nadużycia wykryto zupełnie przypadkowo. Zatrzymano bowiem szofera, który w stanie pijanym spowodował wypadek. Przy badaniu prawa jazdy okazało się, że podpisy na blankiecie są podrobione. Ekspertyza wykazała, że pismo należy do woźnego Krysika. Na ławie oskarżonych ma zasiąść Krysik i kilkunastu szoferów.

Wykrycie szajki fałszerzy bonów rumuńskich.

Do Warszawy przybył szef rumuńskiej policji śledczej w towarzystwie urzędnika rumuńskiego ministerstwa skarbu, aby zapoznać się ze szczegółami sprawy w wielkiej aferze fałszowania rumuńskich bonów skarbowych. Oszuści organizowali już poprzednio inne afery fałszerskie i w związku z tem nadeszły do Warszawy obfite materjały z Niemiec. Zeznania aresztowanych w Rumunji wypadły rewelacyjnie i na ich podstawie władze śledcze wpadły na trop olbrzymiej międzynarodowej bandy fałszerskiej, która grasowała w kilku państwach europejskich.

Świetnie zorganizowana banda miała na swoich usługach **agentów giełdowych,** którzy ułatwiali puszczanie w obieg falsyfikatów, naprowadzając jednocześnie fałszerzy na pomysły fałszowania różnych papierów. W związku z tą sprawą **w Warszawie aresztowano 12 osób** i osadzono w więzieniu. Wśród aresztowanych znajdują się **trzy kobiety.**

—ooo—

WOJEWODA KRAKOWSKI W ŻYWCU. Wczoraj w godzinach rannych przybył do Żywca wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, skąd następnie wyjechał na inspekcję gmin zbiorowych w powiecie żywieckim.

Z całego świata.

Rozwój Akcji Katolickiej w Hiszpanji.

W dniu 16-go maja odbył się w stolicy Hiszpanji wielki kongres delegatek Akcji Katolickiej z całego kraju. Przeszło **200 delegatek** wzięło udział w kongresie, któremu przewodniczył **biskup Tortosa, Mgr. Bilbao,** nowomianowany asystent generalny Akcji Katolickiej w Hiszpanji. Kongres entuzjastycznie przyjął sprawozdanie prezeski kobiecej Akcji Katolickiej w Oviedo w prowincji Asturji, gdzie, jak wiadomo, najbardziej dała się odczuć w czasie rewolucji z ubiegłej jesieni kampanja antyreligijna. Jak się okazuje z powyższego sprawozdania, dzięki niezmordowanej działalności kobiet katolickich, członkiń Akcji Katolickiej, w prowincji tej dokonały się ogromne przeobrażenia wewnętrzne. **Ludność coraz bardziej oddala się od wpływów komunistycznych i bezbożniczych.** Sekretarka centralnego biura Akcji Katolickiej p. Inaguez, podała do wiadomości zebranych, że w ciągu roku utworzyły się nowe komitety Akcji Katolickiej w 934 parafjach. Nowych członkiń zapisało się w tym samym czasie przeszło 114.000. Jak widać, uświadomienie katolickie coraz bardziej zaczyna przenikać szerokie warstwy społeczne w Hiszpanji. (KAP).

Protest ewangelików przeciw prześladowaniu chrześcijaństwa w Sowietach.

W Rotterdamie w Holandji odbyło się w kościele protestanckim w Amanstraat zebranie protestacyjne przeciw prześladowaniu religijnemu w Sowietach. Zebranie zostało zorganizowane przez holenderski narodowy związek „Służba Boża, rodzina, władza", **celem zaprotestowania przeciw wyrokom śmierci, wydanym przez władze sowieckie na dwóch duchownych ewangelickich i przeciw więzieniu 27.** Z metodami, jakie stosuje się wobec wierzących i duchownych w Sowietach, zapoznał zebranych znany w Rotterdamie kaznodzieja dr. Krop. Zebrani w liczbie 2.500 osób uchwalili dwa protesty. W jednym z nich, skierowanym do rządu holenderskiego, domagają się wysłania noty protestacyjnej przed forum Ligi Narodów wobec faktu, że Holandja nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Drugi protest przesłano do wiadomości francuskiego posła w Hadze. Po uchwaleniu protestów otwarto uroczyście **wystawę, obrazującą metody walki bolszewizmu z religją.** Organizator wystawy dr. Krop zamierza urządzić podobne wystawy również w innych miastach.

Premjer węgierski uniknął katastrofy.

Premjer Goemboes omal nie uległ w tych dniach katastrofie samochodowej. Szofer prowadzący auto premjera, jadącego z prowincji na posiedzenie parlamentu, **zemdlał przy kierownicy.** W ostatniej jednak chwili zdołał nad samym rowem przydrożnym zatrzymać samochód, zapobiegając w ten sposób katastrofie. Szofera, który następnie poważnie zasłabł, odwiozło pogotowie do szpitala.

Żandarmi usuwają robotników z kopalni belgijskich.

1200 żandarmów zajęło 15 kopalń okupowanych przez zrewoltowanych górników. Ewakuacja kopalń odbyła się spokojnie. Strajk jednakże rozszerza się w dalszym ciągu. **Górnicy porzucili pracę w 22-ch kopalniach.**

Olbrzymia powódź w Stanach Zjedn.

Stan Oklahoma, w Stanach Zjedn., został nawiedzony przez powódź. Przeszło 20.000 akrów znajduje się pod wodą. W stanie Texas wezbrane **rzeki zalały 125.000 akrów.** Przeszło **4.000 farmerów znajduje sie bez dachu nad głową.**

—ooo—

WDOWA HAUSNERA NIE SIĄDZIE WIĘCEJ DO SAMOLOTU. Śmierć tragiczna bohaterskiego lotnika Hausnera tak podziałała na żonę zmarłego, że postanowiła ona nie wsiąść więcej do samolotu i nie zezwolić swym synom na zajmowanie się lotnictwem. Hausnerowa przed zgonem męża, odbyła z nim wiele śmiałych lotów.

7.000 LUDZI STULETNICH W SOWIETACH. Według ostatnich danych statystycznych, na terenie Związku Sowieckiego mieszka około 7.000 starców ponad 100-letnich.

SŁOŃ GASI POŻAR. W Zoo londyńskiem w domu słonia zapaliła się od rzuconego niedopałka papierosa słoma. Dozorcy nadbiegli i z hydrantu zaczęli zalewać płonącą słomę. — Słoń przypatrywał się przez kilka chwil spokojnie tej robocie, poczem zbliżył się do koryta z wodą, **nabrał jej w trąbę i począł zalewać ogień,** pomagając w ten sposób dozorcom. W nagrodę za swoją pojętność **otrzymał słoń kosz świeżych fig.**

—ooOoo—

Kino.

Wielki film francuski o współczesnym pustelniku na Saharze.

„Ten, kto się znajdzie u rozstajnych dróg i kto będzie miał przed sobą dwie drogi do wyboru, niech wybierze tę, która wydaje mu się bardziej uciążliwą i która lęk w nim wzbudza, bowiem lęk świadczy o tem, iż jest to droga obowiązku"... — tak mawiał eremita, pustelnik na Saharze, **O. Karol de Foucauld,** jedna z najbardziej promiennych postaci naszego wieku. Karol de Foucauld jest ogromnie popularny w całej Francji, gdzie uważają go za największego ascetę doby współczesnej i bohatera. Bardzo wielu katolików czci jego pamięć jako świętego, chociaż nie został on jeszcze ani kanonizowany, ani nawet beatyfikowany. W dniu 24-go maja odbędzie się w Paryżu odczyt, zorganizowany staraniem komitetu im. Karola de Foucauld, który wygłosi znakomity reżyser Leon Poirier, autor wspaniałych filmów „Croisiere Noire" i „Verdun". Celem odczytu jest poruszenie opinji publicznej we Francji i zainicjowanie listy publicznych składek na stworzenie wielkiego filmu, ilustrującego życie Karola de Foucauld. Film ten, który w większej swej części rozgrywać się ma na pustyni afrykańskiej, w Hoggarze, będzie się nazywał „L'appel du silence" (wołanie milczenia). Na odczycie reżysera Poirier'a mają być obecni marszałkowie Petain i Franchet d'Esperey, minister kolonij francuskich, Rollin, wdowa po marszałku Fochu, księżna Sixte de Bourbon i wiele innych wybitnych osobistości. (KAP).

Ze świata filmu.

Młodziutka i tak już dziś popularna gwiazdka filmowa **Shirley Temple** obchodziła w tych dniach **6-tą rocznicę swych urodzin.** Z tej okazji maleńka Shirley, przezwana w Ameryce żartobliwie „przyjacielem społeczeństwa Nr. 1" wydała przyjęcie dla świata filmowego Hollywood oraz dla swych młodocianych przyjaciółek. Przypomnieć tu należy, że Shirley Temple została „odkryta" gdy miała 4 i pół lat przez Winfielda Sheemana, wiceprezesa zarządu Fox-Filmu. Na początku występowała w epizodycznych rolkach w szeregu filmów, a dopiero od roku gra role główne. Maleńka artystka ukończyła właśnie pracę w czwartym swym wielkim filmie „Our little girl" i gra w piątym swym filmie „Curly Top". W przygotowaniu znajduje się wreszcie szósty film „Deuces Wildt", według powieści Hanny Holzmann.

Rzeczy ciekawe

Mniej kobiet na studjach uniwersyteckich w Niemczech.

Od r. 1931 do r. 1934 frekwencja kobiet na wydziałach filozoficznych uniwersytetów niemieckich **zmniejszyła się z 6.000 na 3.800,** na wydziałach przyrodniczych z 3.600 na 2.000, **na wydziałach prawnych z 1.200 na 500.** Zmniejszenie się liczby kobiet studjujących daje się odczuć również na innych wydziałach: jedynie medycyna wykazuje dalszy wzrost liczby studentek — w omawianym bowiem okresie **na uczelniach niemieckich liczba studentek medycyny wzrosła z 4.100 do 4.600.**

Ruch wydawniczy

ROBERT MÄDER: „Marja zwycięży". Poznań. NIAK. 1935, stron 84.

Pisma Mädera są zaszczytnie znane z treści jędrnej, rozmachu apostolskiego i polotu duchowego. Dziełko zawiera 10 przemówień do młodzieży w uroczystości marjańskie. — Autor daje w niem dużo wskazówek do aktualnej pracy ideowej.

KS. A. ROZWADOWSKI: „Życie wewnętrzne według nauk i życia św. Magdaleny Zofji Barat". Poznań. NIAK. „Pietas catholica" Nr. 2, str. 192.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu (NIAK) rozwija bardzo szeroką działalność wydawniczą. Serja „Pietas catholica" jest ze wszech miar uwagi godna. Jeżeli temu wydawnictwu uda się przełamać opór i niechęć ludzi wykształconych do literatury ascetycznej, dokona dzieła bardzo wielkiego. Pierwszy tomik serji „Pietas catholica" dał wyjaśnienie o modlitwie różańcowej, drugi zaś daje pouczenie o kulcie Najśw. Serca Jezusa. Dziełko jest właściwie przewodnikiem w dążeniu do doskonałości chrześcijańskiej i w apostolstwie nowoczesnem. Na zbliżający się czerwiec najodpowiedniejsze czytanie.

Statystyka szkolnictwa w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił Statystykę Szkolnictwa polskiego za r. 1933—34. Kilka cyfr pozwoli nam na odtworzenie sobie obrazu tego odcinka życia naszego państwa i narodu, z którym łączą się nasze nadzieje na przyszłość.

Ze statystyki tej dowiadujemy się, że w roku 1933—34 posiadaliśmy w Polsce 1753 **przedszkoli,** czyli o 167 mniej niż w roku 1931—32.

Szkół początkujących posiadaliśmy w Polsce 27480.

Szkół średnich ogólnokształcących zanotowała statystyka 783.

Zakładów kształcenia nauczycieli posiadaliśmy w roku 1933—34 w Polsce 198, a więc o 46 mniej niż w roku 1928—29.

Szkół i kursów zawodowych posiadaliśmy: zakładów 743, wydziałów 1184.

Ludowych szkół rolniczych zanotowano 141.

Szkół wyższych zanotowała statystyka 24 z 88 wydziałami.

Nader ciekawie przedstawia się **statystyka uczniów:**

W przedszkolach zarejestrowano 93736 uczniów (101.536 w r. 1930), **w szkołach początkowych** zanotowano 4.659.221 uczniów, **w szkołach średnio-ogólnokształcących** — 160.812 wobec 240.992 w r. 1930, w zakładach kształcenia nauczycieli 17933 wobec 39.124 uczni w roku 1927, w szkołach i na kursach zawodowych 65.661 uczni — wobec 83.925 w roku 1929, w ludowych szkołach rolniczych 4509 uczni wobec 5697 w roku 1929, w szkołach zawodowych dokształcających 79.954 uczni wobec 115.242 w r. 1930, w szkołach wyższych 49599 uczni wobec 51.770 w roku poprzednim.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że wydatki na oświatę w Polsce jeszcze w roku 1929-30 wynosiły 626.052.000 zł., by w latach nast. dojść do cyfry 415.148.000, a w budżecie na rok 1934-35 zamknąć się w **cyfrze 411.179.000 zł.** Cyfrą tą obejmujemy wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, pochodzące zarówno z kas państwowych, wojewódzkich, związków samorządowych, powiatowych związków samorządowych, miejskich i gmin wiejskich.

Wydatki Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przewidziane budżetem administracyjnym z 471.6 milj. zł. w roku 1930-31 spadły na **311.5 milj. zł.** według budżetu na rok 1935-36.

Z funduszów specjalnych, administrowanych przez Min. W. R. i O. P. przeznaczono na rok 1935-36 — 29.0 milj. zł. wobec 30.0 milj. zł. w roku poprzednim.

Tak przedstawia się stan szkolnictwa polskiego według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1933-34.

Transporty broni płyną dla Abisynji.



Ostatnio, co pewien czas nadchodzą wiadomości o transportach oddziałów włoskich do Afryki, za którymi wysyła się tabory, aeroplany i sprzęt techniczny. Jednak również Abisynja zbroi się gorączkowo, czyniąc przygotowania na wypadek zbrojnego zatargu z Włochami. Broń i amunicja jest dostarczana do portu Dżibutti a stamtąd do Addis Abeba. Na zdjęciu widzimy transport amunicji, przechodzący przez stolicę Abisynji.

Swiat przygotowuje się do olimpjady.

Zbliżanie się igrzysk olimpijskich wzmaga nietylko zainteresowanie szerokich mas publiczności, ale i zwiększa kłopoty odpowiedzialnych jednostek w narodowych komitetach olimpijskich wszystkich krajów, zajętych przygotowaniem swych zawodników, zorganizowaniem możliwie licznych ekspedycji entuzjastów, któreby poparły i podniosły ducha aktywnych uczestników w czasie zawodów, oraz spopularyzowaniem echa igrzysk olimpijskich roku 1936 po powrocie we własnym kraju. Codziennie niemal otrzymuje Niemiecki Komitet Olimpijski z najdalszych zakątków ziemi pisma, dowodzące, jak wiele myśli się i oczekuje od igrzysk olimpijskich w Berlinie. Jeśli słyszy się, że Japonja, kraj, który będzie miał do Berlina najdłuższą może podróż przed sobą, zamierza wysłać **350 zawodników i zawodniczek,** że Czechosłowacja obeśle zimowe tylko igrzyska w Garmisch-Partenkirchen 100 zawodnikami, nabiera się tem samem przekonania, że XI. Olimpjada w Berlinie przewyższy pod względem udziału narodów wszystkie dotychczasowe olimpjady.

Jednym z dowodów, jak na całym świecie pracuje się nad przygotowaniami do XI. Olimpjady w Berlinie jest list Argentyńskiego Komitetu Olimpijskiego do Komitetu Organizacyjnego w Berlinie. Argentyńczycy stworzyli 5 komitetów. Komitet prasowy wydaje, abstrahując od codziennej współpracy z dziennikami, ulotki propagandowe, popularyzuje swe zamierzenia drogą odczytów radjowych, w których uczestniczy sam prezydent Argentyńskiego Komitetu Olimpijskiego i na zebraniach stowarzyszeń sportowych. Pozostałe komitety zajmują się wyborem uczestników olimpijskich, przygotowaniem i sfinansowaniem podróży do Berlina, wreszcie zorganizowaniem — dziś już — szybkiej służby informacyjnej z Berlina do Buenos-Aires w czasie trwania igrzysk.

Tak, jak Norwedzy, którym specjalnie zależy na sukcesach na igrzyskach zimowych, sprowadzili sobie jako nauczyciela szwajcarskiego zjazdowca, zapewnili sobie również Anglicy jako trenera swych lekkoatletów, słynnego tyczkarza norweskiego Hoffa, którego najważniejszem zadaniem będzie wyszkolenie powierzonych mu zawodników w skokach i rzutach, gdyż, jak wiadomo, w tych konkurencjach są Anglicy słabsi niż w biegach. Austrjacy znów sprowadzili sobie dla wioślarzy z Anglji trenera Arletta. Zamierzają oni sprowadzić sobie zagranicznych trenerów i dla innych gałęzi sportu — przytem dla lekkoatletów zaangażowali już Amerykanina Bruce. Ale Austrjacy dostarczyli i zagranicy trenera: Wiedeńczyk Willi Rabe, zaproszony został przez Polski Związek Kajakowy do przygotowania polskich kajakowców do igrzysk berlińskich. Duńscy pływacy będą przygotowywani do olimpjady przez najsłynniejszą pływaczkę Danji, Else Jacobsen, a Francuski Związek Lekkoatletyczny urządził już w Antibes, a więc w korzystnych warunkach klimatycznych wybrzeża śródziemnomorskiego, kurs olimpijski dla 40 lekkoatletów z całej Francji.

Cały kontynent amerykański wykazuje żywe zainteresowanie dla przygotowań do igrzysk olimpijskich. Wielkie imprezy sportowe ostatnich miesięcy obserwowane były pod kątem widzenia amerykańskich ambicyj utrzymania tradycyjnego już pierwszego miejsca również w Berlinie: wyniki tych imprez, czy to lekkoatletycznych, czy to pływackich, w okresie tak wczesnym wywołały sensacyjne wrażenie.

Prezydent Francuskiego Związku Piłkarskiego, Jules Rimet, oświadczył, że niema wątpliwości co do udziału Francji w turnieju piłkarskim. Nawet w sferach angielskich odezwały się głosy za udziałem Anglji w tym turnieju. Włoski Związek Piłkarski oświadczył oficjalnie, że Italja wyśle amatorską drużynę piłkarską. Należy się również liczyć z udziałem Finlandji i Danji, których związki zajęły wobec sprawy udziału w piłkarskim turnieju nader przychylne stanowisko.

Na zakończenie przytoczyć należy zdanie z pisma prezydenta węgierskiego senatu dla wychowania fizycznego, dr. Cornela von Kelemena, skierowanego przed niedawnym czasem do niemieckich gimnastyków: „Bieżące prace węgierskiego ruchu sportowego, gorączkowe przygotowania do olimpjady berlińskiej, uniemożliwiają mi osobiste przybycie na pierwsze niemiecko-węgierskie zawody gimnastyczne".

Radjo.

W PORCIE RYBACKIM W GDYNI. Ciekawy i charakterystyczny dla folkloru polskiego reportaż nada radjostacja warszawska w dniu 25 b. m. o godz. 16.05. Będzie to reportaż z portu rybackiego w Gdyni, który zobrazuje słuchaczom życie i obyczaje kaszubów. Z rozmowy ze starym rybakiem z nad polskiego Bałtyku dowiedzą się słuchacze o ciężkim trudzie połowów, zarzucania sieci, podróżach kutrów rybackich itp. Reportaż ten przeprowadzą znani literaci J. Stępowski i B. Pawłowicz.

CHEŁMŻA — STOLICA BISKUPSTWA CHEŁMIŃSKIEGO. W ziemi, która odegrała doniosłą rolę w dziejach historji Polski — w ziemi chełmińskiej — leży jeden z najstarszych grodów naszego kraju, sześciowiekowa stolica biskupstwa chełmińskiego — Chełmża. Początki osady gubią się w mroku prahistorji. Wykopaliska, odkryte w Chełmży świadczą o istnieniu jej już na 3000 lat przed Chrystusem. Chełmża znana w dawnych czasach pod nazwą Łozy słynna była jako gród warowny, oblany z trzech stron wodami. O tym starym mieście polskiem opowie słuchaczom w sobotę dnia 25 bm. o godz. 17.50 H. Gąsiorowski przed mikrofonem toruńskim.

„CO GRA I ŚPIEWA AMERYKA". Tak brzmi tytuł audycji, którą nada rozgłośnia warszawska dn. 25 bm. o godz. 20. Ameryka była i jest od lat kilkunastu krajem rodzinnym najróżniejszych tańców i przebojów, a jeśli, co często się zdarzało, przeboje te powstają w Europie, wówczas przybierają one maniery i formy amerykańskie, tak szczególnie odpowiednie dla tego rodzaju muzyki. Clou programu stanowi fantazja operetkowa „Rose-Marie" R. Frimmla.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, dnia 25-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 12.50 Transmisja z Warszawy; 14.45 Płyty; 15.30 Transmisje z Warszawy i Wilna; 17.50 Transmisja z Warszawy; 18.30 Wśród czasopism literacko-artystycznych; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Odczyt pt.: „Ks. Anioł Dowgird"; g. 19.25 Wiadomości sportowe; 19.29 Transmisja z Warszawy; 20.30 Płyty; 20.45 Transmisja z Warszawy; 22 Koncert; 22.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 23 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 18.40 Silva rerum; 19.15: Pogadanka: Prasa lwowska dawniej i dziś; 22.30 Audycja słowno-muzyczna.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.46 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.45 Program na dz. bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Koncert ze Lwowa; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.05 Koncert solistów; 13.50 Nasz handel morski; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim; 14.35 Przegląd giełdowy; g. 14.45 Płyty; 15.30 Fragment z powieści E. Orzeszkowej; 15.45 Koncert orkiestry P. R.; 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 Koncert kwartetu; 17 Nabożeństwo majowe z Wilna; 17.50 Pogadanka przyrodnicza; 18 Teatr Wyobraźni; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; g. 19.15 Przegląd prasy rolniczej; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Krótki recital fortepianowy; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Koncert solistów; 20.45 Dz. wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 Koncert symfoniczny; 22 Koncert; 22.15 Szkic literacki; g. 22.30 Audycja literacko-muzyczna ze Lwowa; 23: Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka salonowa.

Katowice. (395.8 m). Godz. 14 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 19.15 Polskie morze i jego znaczenie dla Państwa.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Piątek 24: N. M. P. Wspomożenia wiernych, Joanny małż.
Wschód słońca 3.45, zachód 19.28.
Długość dnia 15 godzin i 43 min.
Sobota 25: Grzegorza VII. pap. w., Bonifacego IV. pap. w.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.29.
Długość dnia 15 godzin i 45 min.

———oOo———

KONFISKATA GŁOSU NARODU. Wczorajszy numer Głosu Narodu uległ konfiskacie. Po usunięciu skreślonego przez cenzurę komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej, wydaliśmy nowy nakład pisma. Równocześnie uległ konfiskacie jeszcze jeden z dzienników krakowskich.

11 TYSIĘCY DZIECI SZKOLNYCH z Krakowa, Tarnowa i Śląska odbyło we czwartek wędrówkę do krypty św. Leonarda, gdzie złożone zostały zwłoki marsz. Piłsudskiego. Dzieci wysłuchały przedtem Mszy św., odprawionej w katedrze przez Ks. Kanonika dr. Domasika. — Na miejscu zdarzyło się około 100 omdleń. Pogotowie Ratunkowe wystawiło specjalny posterunek, który udzielał pomocy.

WPISY DO PAŃSTWOWEGO PEDAGOGJUM. Podania o przyjęcie na 1-szy rok Państwowego Pedagogjum w Krakowie należy składać do 30 czerwca, dołączając świadectwo maturyczne z gimnazjum, świadectwo urodzenia, krótki życiorys, oświadczenie co do wyboru grupy specjalnej i w razie przerwy w studjach świadectwo moralności. Na rok szk. 1935/36 są przewidziane cztery grupy: Polskie i Historja, Geografja i Przyroda, Matematyka i Fizyka oraz grupa germanistyczna. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja, Kraków, Szujskiego 2.

PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA DACHU POCIĄGU. We środę w nocy na dachu wagonu pocztowego pociągu osobowego Nr. 112, idącego z Krakowa do Kielc, na stacji kolejowej Tunel znaleziono zwłoki nieznanego osobnika w wieku lat około 16. Chłopiec ciemny blondyn, oczy niebieskie, wzrost 145 cm, postać wysmukła, ubrany był w marynarkę cajgową koloru popielatego z czerwonemi prążkami, sweter koloru brązowego z białemi prążkami, koszulę niebieską nakrapianą białem, spodnie długie koloru brązowego w kratkę, zniszczone na kolanach z granatowemi łatami, kamasze czarne sznurowane, pończochy sportowe szare w paski, na spodniach żółty rzemienny pasek ze zwykłą sprzączką. Marynarka i spodnie, jak również skóra na prawym boku i plecach spalone były od iskier lokomotywy. Na głowie trupa znajduje się rana długości 4 cm. o brzegach szarpanych. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów. Tożsamości trupna nie ustalono. Z zewnętrznego wyglądu władze przypuszczają, że był to włóczęga.

DWA SAMOBÓJSTWA. Wczoraj rano popełnił samobójstwo 65-letni handlarz domokrążny Roskowicz w mieszkaniu własnem przy ul. Lea 151. Roskowicz popełnił samobójstwo przez wypicie denaturatu. Zmarł on w karetce Pogotowia rat., w drodze do szpitala. — Drugie samobójstwo popełnił w aresztach policyjnych, przez powieszenie, robotnik Władysław Berger, lat 32, z Borku Fałęckiego.

AKT OSKARŻENIA PRZECIW SPRAWCOM NAPADU NA LISTONOSZA ZOSTAŁ WYGOTOWANY. Jak się dowiadujemy, prokuratura Sądu Okr. w Krakowie ukończyła sporządzenie aktu oskarżenia przeciw sprawcom bandyckiego napadu na listonosza, dokonanego 8 maja, w jednym z domów przy ul. Sławkowskiej. Obaj młodociani bandyci Dawid Chaim Eichenwald i Izrael Siegfried, staną przed sądem przysięgłych w czerwcu b. r. Oskarżenie popierał będzie najprawdopodobniej prok. Stawarski.

ŚMIERĆ NIEOSTROŻNEGO ROBOTNIKA. Jak donosiliśmy w dzień pogrzebu marsz. Piłsudskiego spadł z dachu domu przy ul. Florjańskiej 3 na bruk robotnik Wierzbanowski ze Starego Sącza. Odwieziono go do szpitala, gdzie mimo troskliwej opieki zmarł w dniu wczorajszym.

ROZPOZNANO TAJEMNICZE ZWŁOKI Z POD PARKU DR. JORDANA. Jak dochodzenia policyjne wykazały, zmarłym w dniu pogrzebu marsz. Piłsudskiego na ławce, naprzeciw parku dr. Jordana, jest Adam Onyszkiewicz, nacz. Urzędu Skarb. w Szubinie (Wielkopolska). Początkowo przypuszczano, że zmarł on nagle na serce. Sekcja nie potwierdziła jednak tego przypuszczenia. Władze zarządziły śledztwo, które wykazało, że zmarły przybył do Krakowa z dwoma nieznanymi osobnikami. Wraz z nimi udał się do jednego z lokali. Osobnicy ci zawieźli następnie Onyszkiewicza pod park, gdzie znaleziono go rano nieżywego, bez gotówki, którą posiadał, oraz bez złotego sygnetu. Dalsze śledztwo wyświetli zapewne zagadkę tajemniczej śmierci śp. Onyszkiewicza.

MALARZ OKRADŁ MALARZA. Zatrzymano Stachowskiego Kazimierza, lat 27, malarza pokojowego, zam. przy ul. Przegoń 12, za kradzież maszynki malarskiej na szkodę Adama Sikory, zam. przy ul. Kościuszki 52, wartości 180 zł. Maszynkę odebrano i oddano poszkodowanemu.

CZAPNIK CHCIAŁ ZMIENIĆ ZAWÓD... Aresztowano Hirschtritta Józefa, lat 28, czapnika, zam. przy ul. Podbrzezie za współudział w kradzieży skór wartości 5000 zł., dokonanej na szkodę Menaschego Blaugrunda.

Czy „Dni Krakowa“ odbędą się?

W Krakowie rozeszły się pogłoski **o możliwości odwołania imprezy „Dni Krakowa“**, do których poczyniono od mies. cały szereg przygotowań. W związku z tem z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane jest **posiedzenie pełnego Komitetu „Dni Krakowa“**, zwołane przez prez. Kaplickiego na piątek. — W zaproszeniach, które rozesłano do członków komitetu wyraźnie zaznaczono, że posiedzenie zwołane zostało **„celem omówienia sprawy „Dni Krakowa“ w związku z obecną sytuacją“.**

O CZYSTY KRAKÓW.

Po przerwie, spowodowanej uroczystościami pogrzebu marsz. Piłsudskiego, **Komitet Obywatelski dla propagandy czystości w mieście**, przystąpił do dalszej, intensywnej pracy nad zrealizowaniem szeroko zakreślonego programu pod hasłem: **„Czysty Kraków — chlubą Polski“!** Wczoraj odbyło się w Ratuszu krakowskim posiedzenie Sekcji propagandowo-prasowej, na którem omówiono dotychczasową działalność podsekcyj: a) szkolnej, b) prasowej, c) radjowej, d) kinowej, poczem opracowano dalszy program. M. in. przyjęto z żywem zadowoleniem do wiadomości, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego krak. zamierza urządzić **specjalny konkurs czystości w szkołach.** Do konkursu tego staną zarówno poszczególne klasy, jak i szkoły na terenie całego Krakowa, a zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci ozdobnych dyplomów. Również z polecenia Kuratorjum w klasach i korytarzach szkolnych umieszczone zostaną hasła, wzywające młodzież do przestrzegania i zachowywania czystości.

Zkolei złożyła sprawozdanie podsekcja radjowa, z którego wynika, że dzięki uprzejmości Dyrekcji Rozgłośni w Krakowie nadawane będą w okresie do 6 czerwca w każdy poniedziałek o godzinie 18.25, oraz w środy i soboty o godzinie 18.40 pogadanki radjowe, na tematy, związane z problemem czystości. Na zakończenie posiedzenia poinformowano zebranych, że Sekcja zwróciła się do właścicieli miejscowych Teatrów Świetlnych, z prośbą o wyświetlanie na ekranach kinowych haseł propagujących czystość. — Pozatem Komitet Obywatelski dla propagandy czystości w Krakowie postanowił ogłosić konkurs na piosenkę (słowa i muzyka) na temat czystości. Piosenka ta weszłaby w stały repertuar pieśni, śpiewanych przez młodzież szkolną.

———ooOoo———

Rozprawa apelacyjna b. zawiadowców f. „Caro“.

We czwartek w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa apelacyjna b. zawiadowców f. „Caro“ **dr. Porębskiego i Landaua**, skazanych w grudniu ub. r. na karę po 5 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, za fałszowanie bilansów spółki. Rozprawie przewodniczy **s. s. a. dr. Podobiński,** wotują **dr. Ostręga i dr. Łaba,** oskarża **prok. Günther.** Spodziewano się, że rozprawa trwać będzie jeden dzień i że już we czwartek wieczór zapadnie wyrok. Tymczasem okazało się, że akta sprawy są tak obszerne, iż samo referowanie jej zajmie około dwa dni. W pierwszym dniu rozprawy rozpoczął referowanie aktów sprawy sędzia **dr. Podobiński,** poczem odroczył rozprawę do piątku. W piątek sędzia **dr. Podobiński** będzie w dalszym ciągu referował sprawę. Następnie strony postawią szereg wniosków. **Sensacyjnie zapowiadają się wnioski obrońców,** których zgłoszenie nastąpi najprawdopodobniej w piątek. Od uwzględnienia przez trybunał tych wniosków zależeć będzie dalszy tok rozprawy. Po załatwieniu wniosków nastąpią wywody stron, poczem zapadnie wyrok.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW odbędą się w Domu rekolekcyjnym w Dziedzicach w terminie od 3 do 7 czerwca. Początek dnia 3 czerwca o godz. 8 wieczorem. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: OO. Jezuici, Dziedzice.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Trafika pani generałowej“.
Sobota: „Wszystkie prawa zastrzeżone“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Whisky i dolary“.
WANDA: „Ludzie w bieli“ (Clark Gable).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“.
SłONKO: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).
BAGATELA: Na ekranie film „Uwodzicielka“, na scenie rewja pt. „Całuj tylko w maju“.
ADRIA: „Malowana zasłona“ (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Ordynans“ i „Poczwórny kochanek“.

„WSZYSTKIE PRAWA ZASTRZEŻONE“ I. K. DAVIS'A. Jutro w sobotę ukaże się pierwsze przedstawienie komedji Irving'a Kaye Davis'a pt. „Wszystkie prawa zastrzeżone“, w tłomaczeniu Florjana Sobieniowskiego. Sztuka wystawiona niedawno w Warszawie uzyskała wielkie powodzenie. W rolach głównych wystąpią pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Solarski, Burnatowicz, Kulakowski, Woźnik i in. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego na ukończeniu. Oprawę malarską przygotował H. Zwoliński

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza w niedzielę 26 bm. o godz. 18 audycję kameralną: Haydn Trio, Mozart Kwartet. Wstęp wolny.

———ooOoo———

Czwarty dzień rozprawy krzeszowickiej.

We czwartek, w czwartym dniu rozprawy o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie. Byli to przeważnie członkowie obsady najechanego pociągu, a więc maszynista **Białobrodec,** jego pomocnik Turczek i inni.

———oo———

Odczyty.

„TOK FABRYKACJI DRUTU STALOWEGO“. Dziś w piątek 24 b. m. odbędzie się staraniem Naukowego Koła Metalurgów Stud. Akad. Górniczej (w gmachu Akademji — Al. Mickiewicza 30, sala Nr. 6) o godzinie 19-tej odczyt p. Ant. Niedźwieckiego p. t. „Tok fabrykacji drutu stalowego“. Odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp wolny.

———ooOoo———

Z województwa Krakowskiego.

Pomoc dla ofiar pożaru w Stroniu

Jak już donosiliśmy, w czasie pożaru w Stroniu pow. wadowickiego w nocy z 12 na 13 b. m. spłonęło **36 budynków,** skutkiem czego bez dachu nad głową zostało **20 rodzin (około 70 osób).** Pogorzelcy rozmieszczeni zostali u sąsiadów. Starosta wadowicki **Sowiński** energicznie zajął się dolą pogorzelców i wyasygnował na pomoc doraźnie **400 zł.** oraz nadesłał **mąkę i cukier dla dzieci i inne prowianty dla dorosłych.** Również **gmina Stryszów** udzieliła pogorzelcom **wsparcia w gotówce.** Zawiązano gminny komitet niesienia pomocy ofiarom pożaru. Według oszacowania PZU. poszkodowani otrzymają **około 20.000 zł.** tytułem odszkodowania, nadto możliwe jest udzielenie przez PZUW. dogodnych pożyczek na odbudowę.

Bestjalski samosąd we wsi podhalańskiej

We wsi Olszówka na Podhalu dokonano onegdaj obydnego zabójstwa na osobie **Jana Fudro.** Od dłuższego czasu między Janem Fudro a jego żoną Marjanną trwały nieporozumienia małżeńskie, w czasie których **Fudro znęcał się nad żoną.** Po jednej z takich sprzeczek **przybyli na pomoc Pudrowej siostrzeńcy pobili ciężko kołami bukowemi Fudrę, łamiąc mu kilka żeber i powodując liczne obrażenia wewnętrzne, poczem pozostawili ofjarę napadu bez opieki.** Wskutek otrzymanych ran **Fudro zmarł na drugi dzień. Sprawców zabójstwa aresztowano i osadzono w więzieniu.**

SAMOBÓJSTWO 65-LETNIEGO GOSPODARZA.

W Koszarawie popełnił samobójstwo 65-letni Jan Pająk, podrzynając sobie gardło nożem. Samobójstwo popełnił w nocy w mieszkaniu, w którem spała jego rodzina. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który cierpiał od czasu straty syna w czasie wojny światowej.

Sport.

Ruch zdobył puhar M. S. Z.

Mistrz Polski Ruch zdobył puhar Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla drużyny, która w ciągu roku uzyskała najlepsze wyniki z drużynami zagranicznemi. Na zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalono, że liczba punktów, zdobytych przez Ruch w roku ubiegłym w spotkaniach z drużynami zagranicznemi wynosi 23; Pogoń zajęła drugie miejsce — 14 pkt., Legja trzecie — 11 pkt. a A. K. S. Chorzów niespodziewanie czwarte — 8 punktów.

W roku 1933 puhar zdobyła Cracovia. Jak wiadomo, puhar zdobywa na własność drużyna, która w ciągu 4-ch lat uzyskała największą ilość punktów. Pierwszy puhar, ufundowany przez M. S. Z. zdobyła na własność **Garbarnia.**

BIEG 100 × 100 METRÓW.

W dniu 25 bm. odbędzie się oryginalny bieg sztafetowy, organizowany przez 5 monachijskich klubów sportowych, na dystansie 100 × 100 mtr.

PO DWÓCH SĘDZIÓW NA MECZACH AMATORSKICH.

Polskie Kolegjum Sędziów rozpocznie wkrótce, na wzór zagranicy — próby meczów piłkarskich sędziowanych przez dwóch sędziów, oraz meczów sędziowanych przez jednego sędziego i czterech sędziów bocznych. Próby te przeprowadzone będą w całej Polsce na meczach towarzyskich.

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA BERLIŃSKICH PIŁKARZY.

Rozegrany w środę w Berlinie wobec 10 tys. widzów międzymiastowy mecz piłkarski **Berlin — Budapeszt zakończył się kompromitującą klęską Berlina 1:7 (1:4). Drużyna budapeszteńska górowała** o klasę nad przeciwnikiem.

Podziękowanie.

Przewielebnemu **Ks. Infułatowi Kulinowskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym,** którzy nieśli nam **słowa** pociechy w ciężkich chwilach i **wzięli** udział w pogrzebie naszej nieodżałowanej Matki, Babki i Prababki ś. p.

Romany z Lazarewiczów Kroeblowej,

składają serdeczne podziękowania

Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

Królową piękności



wybrano na rok 1935 we Francji pannę Elżbietę Fitz.

Znowu spór o Norwida przed sądem.

Koła literackie i naukowe interesują się procesem, wytoczonym przez członka Akademji Literatury, **Miriama-Przesmyckiego, prof. Tadeuszowi Piniemu** ze Lwowa, któremu zarzuca pogwałcenie praw wyłączności przez wydanie dzieł poety Cyprjana Norwida. P. Zenon Przesmycki nabył jeszcze przed wojną prawo publikacji dzieł Norwida. Rozprawa potoczyła się w szybkiem tempie. Na świadków powołano znanych krytyków, Romana Zrębowicza, prof. St. Cywińskiego, prof. Gabrjela Korbuta, prof. Adama Czartkowskiego i prof. Aurelego Drogoszewskiego. Jako biegli występują prof. Ujejski, Jan Lorentowicz i St. Miłaszewski. Czwarty ekspert prof. Chrzanowski nie stawił się do sądu. Obrońca prof. Piniego, adw. Breiter, zażądał umorzenia sprawy na płaszczyźnie plagjatu, lecz o pogwałcenie praw autorskich. Jednocześnie w kuluarach następuje wyjaśnienie zarzutów, jakoby p. Miriam jedynie za 100 rubli nabył prawo wydania dzieł Norwida, gdy w rzeczywistości subsydjował stale bratowę znakomitego poety, wspomagał ją w latach 1901—1909 i wypłacał jej jedną piątą zysków z wydania nowych prac norwidowskich. Zapytani przez sędziego Rybińskiego eksperci, ile czasu muszą poświęcić na wydanie swej opinji, odrzekli, że **potrwa to zgórą miesiąc.**

Życie gospodarcze

Wątpliwe punkty

projektowanej reformy ubezpieczeń.

Koła gospodarcze zaniepokojone są dalszemi losami reformy ubezpieczeń społecznych. Prace izb przemysłowo-handlowych nad projektem tej reformy dobiegają końca a ich wyniki będą przedstawione kołom miarodajnym. Chodzi zatem o **uproszczenie systemu wymiaru i poboru składek i na ten postulat godzą się wszyscy z wyjątkiem biurokratów**, chcących utrzymać bezmyślną pisaninę. Inne punkty reformy **nie znajdują jednomyślności**. Naprzykład liczne zastrzeżenia musi budzić projekt **w sprawie podziału wymierzonych składek między pracowników i pracodawców**. Izby przemysłowo-handlowe — jak donosiliśmy — projektują, by 1/3 przypadła na pracodawców a 2/3 na pracowników. Oczywiście tego rodzaju żądanie napotka na **stanowczy protest pracowników, gdyż oznaczałby on obniżenie ich poborów**. Pozatem ma być obniżona granica zarobku nie podlegającego przymusowi ubezpieczeniowemu. W sferach gospodarczych domagają się **podwyższenia stopnia niezdolności do pracy z 10 do 25 proc. oraz obniżenia rent już wypłacanych** i dostosowania ich do poziomu obecnych zarobków.

Zmiana składki za ubezpieczenie.

Z dniem 31. maja b. r. wygasa moc rozporządzenia rady ministrów z 17 czerwca 1933 o podwyższeniu składki oraz o podziale składki między pracodawcę i pracownikiem w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Podwyższenie tej składki z 2 proc. na 2.8 proc. obowiązywało od dnia 26 czerwca 1933 r.

Po wygaśnięciu tego rozporządzenia od 1-go czerwca br. składka ta wynosić będzie 2 proc. zarobków z tem, że najwyższa granica uposażeń, od której opłacane są 2 proc. składki, wynosi 725 zł. miesięcznie.

Przy uposażeniach przekraczających 725 zł. miesięcznie obowiązuje nadal dopłata od różnicy między faktycznie pobieranem wynagrodzeniem 725 zł. w wysokości 3/5 składki, z tem, że dopłata ta, wynosząca obecnie 1.68 proc. wynagrodzenia na skutek powrotu składki do poprzedniej normy ulega obniżeniu do 1.2 proc.

Przy obliczaniu składki, otrzymywane przez pracownika wynagrodzenie zaokrągla się do 1 zł., przyczem kwotę 50 gr. i wyższe przyjmuje się za pełną złotówkę. Natomiast kwoty niższe od 50 gr. nie są brane wogóle pod uwagę.

Osoby otrzymujące wynagrodzenie miesięcznie niższe od 60 zł. lub nie otrzymujące żadnego wynagrodzenia, podlegają ubezpieczeniu z wynagrodzeniem 60 zł. miesięcznie.

Podział składki między pracodawcą a pracownikiem jest następujący:

1) gdy **pracownik otrzymuje wynagrodzenie w granicach 60 zł. do 400 zł. miesięcznie**, pracodawca płaci 3/5 (1.2 proc.), pracownik zaś daje 2/5 składki (0.8 proc.),

2) ponad 400 zł. do 800 zł. miesięcznie pracodawca i ubezpieczony płacą po połowie skład ki t. j. po 1 proc.

3) ponad 800 zł. miesięcznie, pracodawca płaci 2/5 (0.8 proc.), pracownik zaś 3/5 składki (1.2 proc.),

4) pracownicy, których wynagrodzenie prze kracza kwotę 725 zł. miesięcznie opłacają ponad 3/5 składki (1.2 proc.) od kwoty rzeczywiście otrzymanego wynagrodzenia, podlegającej zaliczeniu do ubezpieczenia, pomniejszonej o 725 zł.

Pracodawcy w tej opłacie udziału nie biorą.

5) za obowiązkowo ubezpieczonych, nieotrzymujących żadnego wynagrodzenia lub wynagrodzenie nie wyższe niż 60 zł. miesięcznie, — składki opłaca w całości pracodawca.

Zmiany te będą dotyczyły wynagrodzeń należnych po dniu 1 czerwca b. r. płatne natomiast za maj b. r. winny być opłacane w dotychczasowej wysokości.

„Pociąg-wystawa“ wyrusza w objazd kraju.

W dniu 29 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie „Pociągu — Wystawy“, który ma za zadanie **zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa**, zwłaszcza w miastach i miasteczkach odległych od ośrodków produdkcyjnych, **z produkcją krajową**, w szczególności zaś z temi działami, w których byliśmy uzależnieni od zagranicy. Otwarcia „Pociągu — Wystawy“ w Warszawie dokona minister przemysłu i handlu. **Po 6-dniowym postoju w Warszawie „Pociąg — Wystawa“ wyruszy w objazd kraju.** Pierwsza tura, która trwać będzie **około 4 miesięcy**, obejmie część województwa warszawskiego, woj. poznańskie, pomorskie i Górny Śląsk. **Pociąg zatrzyma się w przeszło 60-ciu miejscowościach**, w każdej na czas od 1 do 4 dni.

„Pociąg — Wystawa“ obejmuje **30 wagonów z eksponatami**, wagon-kino z aparaturą dźwiękową, wagon-elektrownię, wagon restauracyjny i barowy, oraz 2 wagony sypialne dla personelu. Impreza ta zorganizowana została przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej.

100 tysięcy powodzian zdołało przetrwać zimę

dzięki akcji aprowizacyjnej Wojewódzkiego Komitetu P. O. P.

Sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi działającego na terenie województwa krakowskiego zawiera wiele niezmiernie cennego i ciekawego materjału, informującego o rozmiarach tej doniosłej akcji ratunkowej w powiatach dotkniętych zeszłoroczną klęską powodzi. — Okazuje się mianowicie, jak ogromne środki musiano zastosować by umożliwić przetrwanie dziesiątkom tysięcy ludzi przez ciężki okres zimowy i by podtrzymać egzystencję gospodarstw rolnych na terenie powodziowym do okresu najbliższych zbiorów.

Jak już w poprzednim artykule zaznaczyliśmy, akcja aprowizacyjna wahała się od 131.000 osób w lipcu do 105.000 osób w grudniu, zaś w czasokresie objętym akcją systematyczną od 111.000 przez spadek do 99.000 i następną podwyżkę w lutym br. — do 115.000 osób.

AKCJA ZBIÓRKI I ROZDZIAŁU ŻYTA.

Zbiórka prowadzona wśród rolników na terenie całej Polski, konkretyzowała się głównie w kierunku **zbierania zboża, a w** szczególności żyta oraz ziemniaków.

Według obliczeń sekcji aprowizacyjnej przeciętne miesięczne zapotrzebowanie żyta na potrzeby akcji żywienia ludności wynosiło **1.250.000 kg. czyli 12.500 q żyta** co za okres sprawozdawczy tj. od 15 lipca do 31 grudnia wyniosło łącznie 6.875.000 kg. tj. **68.750 q.**

Na poczet tego zapotrzebowania wydaną została mąka żytnia w łącznej ilości — **2.635.200 kg.** co równa się 3.300.000 kg. żyta oraz żyto w ilości 3.575.000 kg. czyli razem 6.875.000 kg. nadto wydano żyta: a) przeciętnie jednomiesięczne zapotrzebowanie na okres po 1. I. 1935 r. oraz częściowo na siew 1.250.000 kg. b) na roboty publiczne około 2.728,000 kg. c) na przemiał na mąkę 1.370.400 kg razem wydano w okresie sprawozdawczym żyta 8.923.400 kg. tj. 89.234 q.

Saldo na dzień 1. I. 1935 r. pozostające w magazynach Pow. Komitetów i Wojew. Komitetu P. O. P. przedstawiało się w łącznej cyfrze 2.753.500 kg. tj. 27.535 q żyta: Razem otrzymano żyta 11,676.300 kg. t. j. 116.769 q czyli **1.167 wagonów 10 tonnowych.**

ZIEMNIAKI.

Otrzymano ziemniaków z akcji zbiórki **34.778.400 kg.** tj. 3.477 wagonów 10 tonnowych, z czego pokryte zostało zapotrzebowanie akcji aprowiz. na cały okres, a wynoszące około 21.416.000 kg. tj. 214.160 q oraz zapotrzebowanie ziemniaków na wyżywienie bydła.

Ze względu wszakże na to, że ziemniaki te w roku bieżącym były bardzo nawodnione, a z darowizny pochodziły ziemniaki gorszej jakości i ulegały wskutek tego gniciu i psuciu jak wreszcie wskutek braku paszy, żywienie bydła ziemniakami następuje w stopniu wyższym aniżeli pierwotnie przewidziano **okazać się może z wiosną potrzeba zadysponowania dla dalszej akcji wyżywienia jeszcze dalszych ca 500 wagonów.**

TŁUSZCZE — CUKIER — SÓL.

Osobną a poważną pozycję zajmują tłuszcze, sól jadalna, mieszanka kawowa oraz cukier.

Miesięczne zapotrzebowanie słoniny wynosiło przeciętnie **100.314 kg.** a zatem po okres sprawozdawczy około 550.000 kg. tłuszczów. Natomiast wydano 373.600 kg. tłuszczów.

Komitet Wojewódzki wychodził z założenia, że przeciętną pełną rację słoniny wynoszącą na głowę mies. 1 kg. należy zarezerwować dla okresu chłodniejszego, to też rozdawnictwo pełnej racji zainicjował dopiero od połowy października.

Przeciętne zapotrzebowanie miesięczne soli wynosi 57.000 kg. a zatem w okresie sprawozdawczym 313.500 kg.

Wydano jednakże w okresie sprawozdawczym 202.750 kg.

Jakkolwiek normami żywnościowemi przewidziana została jedna porcja kawy konserwowej dziennie na głowę dla dorosłych i zapotrzebowanie na tej podstawie sporządzone wynosi 53.532 kg mies. a w okresie sprawozdawczym 294.426 kg. to jednak Wojewódzki Komitet nie dysponował dostateczną ilością mieszanki kawowej, aby móc zapotrzebowaniu temu zadość uczynić.

Ogółem bowiem wysłano na teren Pow. Komitetów w okresie sprawozdawczym — **52.769 kg.**, a więc zaledwie jednomiesięczną rację.

Przeciętne zapotrzebowanie miesięczne cukru na wyżywienie wszystkich dzieci powodzian wynosi 16.883 kg. a zatem w okresie sprawozdawczym 92.856 kg.

Wydano zaś w okresie sprawozdawczym **26.498 kg.**

To małe zużycie tłumaczy się bardzo skromnym przydziałem cukru, które wynosiło w okresie sprawozdawczym tylko — 34.952 kg. wobec czego zużycie cukru ograniczono prawie tylko do wtórnego dożywiania dzieci i dla dzieci na kolonje.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się rozmiary akcji aprowizacyjnej na terenach powodziowych, akcji, która rozdzielom setek wagonów żywności umożliwiła powodzianom przetrwanie zimy.

Zaległości opieszałych podatników.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, dotyczące **zaległości płatników o złej woli.** — Płatnicy, których zaległości powstały wskutek jawnej złej woli są **obowiązani uiścić do 1-go czerwca br. wszystkie przypisane im w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1935 r. podatki wraz z należnościami ubocznemi**, o ile chcą uzyskać ulgi w spłacie zaległości.

HODOWLA JEDWABNIKÓW NA WIELKĄ SKALĘ.

Na gruntach miejskich w Tarnopolu przystąpiono do hodowli morwy i jedwabników. Jest to **pierwsza próba hodowli jedwabników na wielką skalę** w Małopolsce Wschodniej.

ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE.

Izby skarbowe otrzymały polecenie, ażeby do 15 marca br. przedłożyły centralnej księgowości Ministerstwa Skarbu **zamknięcia rachunkowe za okres 1934/35.**

Czy pierwszy sygnał inflacji w Niemczech?

Na walnem zgromadzeniu Gold Disconto Banku w Berlinie dr. Schacht oświadczył, że zapowiedziana przez ten bank **emisja nowych papierów wartościowych** jest wznowieniem działalności prowadzonej przez bank już w roku 1927. Obok wielkiej aktywności jego w dziedzinie popierania eksportu Niemiec, Gold-Disconto Bank otrzymał **nowy zakres działania.** Podwyższenie kapitału zakładowego tego banku o 200 miljonów marek jest — zdaniem Schachta — wskazane, ponieważ nie wiadomo, jak wielki zakres przybierze emisja sola weksli w ciągu najbliższych miesięcy. Mówca uważa za potrzebne **wzmocnienie na wszelki wypadek stopnia gwarancyj Gold-Disconto Banku.** — Emisję „sola-weksli“ Schacht tłumaczy **koniecznością stworzenia odpowiedniego papieru lokacyjnego** i uzasadnia ją wielką płynnością jaka rzekomo panuje na niemieckim rynku pieniężnym.

Dr. Schacht wystąpił stanowczo **przeciwko komentarzom prasy zagranicznej, która uważa emisję wspomnianych weskli przez Gold Disconto Bank za pierwszy sygnał inflacji w Niemczech.** Jest to zupełnie mylne, oświadczył Schacht, gdyż Bank Rzeszy, który jest organem jest Gold Disconto Bank, kieruje się w swej działalności pragnieniem utrzymania zdrowych stosunków na niemieckim rynku pieniężnym. Jest rzeczą jasną, według Schachta, że **płynne zadłużenie z tytułu dostarczenia pracy będzie musiało być z biegiem czasu skonsolidowane w formie pożyczki Rzeszy lub w inny sposób.** — Bank Rzeszy uczyni wszystko co leży w interesie rynku pieniężnego, tak że właściciele oszczędności spokojnie mogą patrzeć w przyszłość“.

Mozaika narodowościowa imigracji brazylijskiej.

2380 Polaków wyemigrowało do Brazylji w roku ubiegłym.

W kurytybskim dzienniku „Gazeta do Povo“ ukazała się następująca statystyka ruchu emigracyjnego w ciągu roku 1934.

Przybyło do Brazylji: Japończyków — 21.930; Portugalczyków 8.732; Niemców — 3.629; Włochów 2.507; **Polaków 2.380;** Hiszpanów 1.489; Argentyńczyków — 948; Austrjaków 580; Anglików 490; Rumunów 362; Francuzów 350; Urugwajczyków 307; północno-Amerykanów 233; Szwajcarów — 170; Litwinów 160; Syryjczyków 158, Węgrów 154; Czechosłowaków 145; Holendrów 142; Turków 120; Rosjan 114; Chileńczyków 92; Jugosłowian 74; Duńczyków 72, Belgów 52; Chińczyków 51 i ponadto 281 różnych narodowości.

W tym samym czasie wyjechało z Brazylji m. in. 273 Polaków.

—oOo—

O SPECJALIZACJĘ TARGÓW.

Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie **zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z inicjatywą, ażeby odbywającym się co roku targom w Poznaniu i Lwowie nadano charakter specjalny. Targi w Poznaniu miałyby obejmować tylko przemysł, a Targi Wschodnie przedewszystkiem rolnictwo.** Ministerstwo postanowiło zasięgnąć opinji Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Związek ten jest zdania, że **sprawa specjalizacji na razie nie dojrzała do rozstrzygnięcia.**

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE MĄKI.

Do eksportu z Polski za zwrotem ceł dopuszczona została także **mąka, wykazująca po spaleniu do 3.3 proc. popiołu.** Urzędy celne otrzymały instrukcję w sprawie dokonywania próbek z tej mąki.

LETNIE FERJE W SĄDACH.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przerwie rozpatrywanie skarg od 1 lipca do 1 września. — W Sądzie Najwyższym liczba sesyj ograniczona będzie począwszy od dnia 15 czerwca. Po raz pierwszy wprowadzone mają być ferje w sądach okręgowych i grodzkich.

Sądy pierwszej instancji rozpatrywać będą w lipcu i w sierpniu tylko sprawy wyjątkowo pilne.

Wzrost pokrycia w Banku Polskim.

Warszawa 23. 5. (Telef.). W drugiej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim zwiększył się **o miljon zł. do 509,200.000 zł.,** natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się **o 1,400.000 zł. do 16,300.000 zł.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się **o 200.000 zł.** do 46,300.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się **o 4,200.000 zł.** do 927,000.000 zł. Pokrycie złote podniosło się **do 47.46%** i przekracza o przeszło 17 punktów pokrycie statutowe.

Warszawa 23. 5. (Telef.). Min. Beck przyjął posła rumuńskiego **Caderę** i estońskiego **Markusa.**

O obniżenie opłat za upomnienia egz.

Warszawa, 23. 5. (Telef.). Organizacje gospodarcze wystąpiły do ministra skarbu z projektem **obniżenia opłat za upomnienia nadsyłane płatnikom w postępowaniu egzekucyjnem.** Projekt domaga się, ażeby przy należnościach, nieprzekraczających 100 zł., opłata wynosiła 50 gr, przy należnościach od 100 do 500 — 1 zł., przy należnościach od 500 do 2.500 — 2.50, przy należnościach od 2.500 do 10.000 zł. — 5 zł. i wreszcie przy wyższych należnościach 10 zł. Sfery gospodarcze podnoszą, że za takiem ustaleniem tabeli opłat przemawiają obecne stosunki gospodarcze.

Nowa międzynarodowa konferencja gospodarcza?

Waszyngton 23. 5. (PAT). Sekretarz stanu Cordel **Hull** wygłosił przemówienie, które w kołach gospodarczych jest komentowane **jako wezwanie do zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej.** Hull powiedział: Świat znajduje się na progu **odrodzenia handlowego i przemysłowego** pod warunkiem jednak, iż narody zechcą **współpracować nad wykonaniem programu,** zmierzającego do usunięcia przeszkód na drodze do odbudowy gospodarczej. Hull podkreślił, że **traktaty oparte na zasadzie wzajemności, wydają już owoce** i że nowe traktaty, które będą miały podobne następstwa, są w trakcie negocjacyj.

Kłopoty eksporterów szwajcarskich.

Bazylea, 23. 5. (PAT.) „Deutsch Handelsdienst“ donosi, że w ostatnich czasach eksporterzy szwajcarscy zaczynają coraz częściej **uskarżać się na praktyki ich zagranicznych odbiorców,** polegające na odraczaniu terminów płatności faktur za towary szwajcarskie, wystawionych w walucie szwajcarskiej. W związku z długotrwałą słabszą tendencją franka szwajcarskiego importerzy towarów szwajcarskich dążą możliwie **do odroczenia płatności rachunków** w nadziei, że ewentualna deprecjacja franka przyniesie im poważne korzyści. — W celu przeciwdziałania tym szkodliwym praktykom, eksporterzy szwajcarscy mają zamiar wystąpić z całą energją, kierując nawet w razie potrzeby sprawy na drogę sądową.

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKU WOJSKOWEGO.

Rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych o zastosowaniu ulg podatkowych w stosunku do samoistnych podatków komunalnych, umorzone zostały zaległości podatku wojskowego, pobieranego przez gminy.

Z urzędu umorzone będą nieściągnięte wymiary zasadniczego podatku wojskowego za lata 1930, 1931 i 1932. Zaległości te sięgały bardzo poważnych sum. W samej tylko Warszawie dotyczy to blisko 50.000 nakazów płatniczych.

Umorzenie zaległych podatków komunalnych obejmuje, jak wyjaśniono samorządom, wszelkie dodatkowe koszty egzekucyjne, jak i odsetki za zwłokę.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 5. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.90, Kopenhaga 117.25, Holandja 359.35, Londyn 26.23, Nowy Jork 5.32, Paryż 34.99, Praga 22.13, Szwajcarja 171.75, Włochy 43.76. Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita. Dolar poza giełdą 5.32, rubel złoty 4.75, dolar złoty 9.13, marki niemieckie prywatnie 181, funt szterlingów 26.23.

Papiery procentowe: inwestycyjna 105, premjowa dolarowa 52.50, konwersyjna 66.75, dolarowa 80, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.50, Lilpop 9.25, Starachowice 31, Haberbusch 39.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj niejednolita. Pożyczki dolarowe: śląska 72, Warszawy 71.50.

Warszawa, 23. 5. (Telef.). Związek Izb Rzemieślniczych **podjął akcję w sprawie pozwolenia fryzjerom na pracę w niedziele i święta od godz. 8 do 11 rano.**

Sprawy wojskowe i zagraniczne

rozstrzygane będą na Zamku.

Warszawa, 23. 5. Telef.) Prace grup konstytucyjnych B. B. nad ordynacją wyborczą **podjęte będą jutro.** Przerwa została wywołana koniecznością uzgodnienia stanowiska między rządem, zwłaszcza premjerem a tą grupą w B. B., która wysunęła zastrzeżenia co do projektu ordynacji wyborczej i **przedstawiła swoje własne tezy.** Zastrzeżenia te i tezy poda p. premjerowi wicemarsz. **Car.** Nie ulega kwestji, że propozycja inicjatywy obywatelskiej **zostanie przez p. premjera odrzucona.** Decyzję swą p. premjer zakomunikuje p. Carowi w dniu jutrzejszym.

Dziś wieczorem po raz pierwszy po pogrzebie marsz. Piłsudskiego zbierze się Rada Ministrów, która omówi kilka spraw, łączących się jeszcze z pogrzebem. Istnieje tendencja **powołania specjalnego komitetu,** któryby zajął się uczczeniem pamięci marsz. Piłsudskiego. Na czele tego komitetu stanąć ma Prezydent Rzplitej. Rada zajmie się kwestją zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na wczorajsze narady na Zamku. Narady te, jak stwierdza prasa sanacyjna, miały za zadanie poinformowanie głowy państwa **o całokształcie zagadnień wewnętrznych, zagranicznych i obrony państwa.** Przypomnieć należy, że nowa konstytucja rozszerza znacznie prawa i obowiązki Prezydenta w zakresie decydowania o sprawach państwowych. W kołach politycznych twierdzą, że zagadnienia wojskowe i zagraniczne będą rozstrzygane **przedewszystkiem na Zamku.**

Zmiany projektów ordynacji wyborczej.

Warszawa, 23. 5. (Telef.) Co do ewentualnych zmian w ordynacji wyborczej, to obiega pogłoska, że liczba posłów ma być powiększona **z 200 do 208,** a stanie się to przez zwiększenie liczby okręgów wyborczych w 4 większych miastach: **Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie.** Ma być ponadto rozszerzony skład komisyj okręgowych przez uzupełnienie ich delegatami grup ludności oraz przez powołanie przedstawicieli poszczególnych instytucyj kulturalnych, społecznych jak np. LOPP i t. d. Liczba obywateli, którzy będą mieli prawo wysłania delegata do komisji okręgowej, ma się wahać **od 500 do 1.000.**

Pojednanie się woj. Grażyńskiego z marsz. Wolnym

Katowice, 23. 5. (Telef.) W kołach politycznych na Górnym Śląsku wywołała duże wrażenie wiadomość **o pojednaniu się wojew. Grażyńskiego z marsz. Sejmu Śląskiego Wolnym.** Walka polityczna między obu była w ostatnich miesiącach **niezwykle ostra** i jej echem miały być rozprawy sądowe ze skargi marsz. Wolnego. Obecnie sytuacja uległa odprężeniu.

Prezydent Roosevelt przed Kongresem.

Waszyngton, (PAT.) Prezydent Roosevelt stanął dziś przed Kongresem, aby uzasadnić osobiście swoje veto w sprawie projektu ustawy Patmana o **wypłacie zasiłków b. wojskowym z nowej emisji banknotów na sumę dwóch miljardów dolarów.** Wprawdzie zwiększenie deficytu o 2 miljardy dolarów — mówił Prezydent — **nie wywołałoby bankructwa Stanów Zjednoczonych,** ale, gdybyśmy poszli drogą ustępstw dla wszystkich grup, byłoby to **niebezpieczne dla państwa.** Prezydent przypomniał że do końca roku budżetowego dla b. żołnierzy przeznaczono **7.800 miljonów dolarów,** nie licząc doraźnych zasiłków.

IZBA UCHWALIŁA PROJEKT PATMANA.

Waszyngton, (PAT.) Izba Reprezentantów większością **322 przeciw 97,** pomijając veto Prezydenta Roosevelta, uchwaliła projekt Patmana o zasiłkach byłych żołnierzy.

Odpływ złota z Banku Francuskiego.

Paryż, 23. 5. (PAT). „Information“ poświęca obszerniejsze uwagi problemowi **odpływu złota z Banque de France.** Jak wiadomo, w okresie od 29 marca br. do 10 maja br. Bank Francji stracił złota za około **2.4 miljarda franków.** Odpływ ten spowodowany został zarówno kilkakrotną **zwyżką dolara do górnego punktu złota,** odpływem kapitałów do Belgji, jak i pewnem zaniepokojeniem, wywołanem na rynku francuskim **pogorszeniem się sytuacji gospodarczej w pierwszych miesiącach roku bieżącego.**

„Information“ pisze: Należy przewidywać, że najbliższe sprawozdanie tygodniowe Banku, tak samo, jak poprzednie, **wykaże ubytek złota,** tym razem prawdopodobnie w sumie **ponad pół miljarda franków.** Ten odpływ złota — stwierdza dziennik — ilustruje niepokój, jaki panuje zagranicą, jak również **kampanję na rzecz dewaluacji franka,** która ostatnio we Francji **nieco się wzmocniła.** Świadczy to również o tendencji uruchomienia stezauryzowanych kapitałów wobec ewentualnego ożywienia gospodarczego, jakie powinno nastąpić w związku ze stabilizacją walut, obecnie szerzej propagowaną.

W konkluzji dziennik stwierdza, że jakkolwiek odpływ złota nie jest zjawiskiem **zasługującem na bardzo ujemną ocenę** — wskazane jest wydanie wystarczających zarządzeń, aby zaufanie obywateli do sytuacji finansowej państwa zostało przywrócone.

DELEGACJA AMERYKAŃSKA BĘDZIE BRONIĆ 40 GODZ. TYGODNIA PRACY.

Nowy Jork 23. 5. (PAT). Delegacja Stanów Zjednoczonych na Międzynarodową Konferencję pracy w Genewie, wyjechała do Europy. Roosevelt upoważnił ją do wystąpienia **w obronie projektu wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy** w niektórych gałęziach przemysłu, które byłyby **wymienione w układach międzynarodowych.**

REGULACJA NIEBIESKIEGO NILU.

Londyn. (PAT). Egipski gabinet postanowił wybudować nad jeziorem Tsana w Abisynji tamę w celu uregulowania Niebieskiego Nilu.

HYDROPLAN SPADŁ DO MORZA.

Nowy Jork 23. 5. (PAT). W czasie wielkich manewrów amerykańskich floty wojennej na pacyfiku spadł do morza **hydroplan wojskowy z 6-ciu ludźmi załogi.** Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

ZAKONSPIROWANE GARBARNIE W SOWIETACH.

Moskwa 23. 5. (PAT). W Woronezu wykryto dwie **konspiracyjne garbarnie,** znajdujące się w cementowych piwnicach, wyposażone w elektryczność i wszelkie nowoczesne urządzenia oraz sygnalizację alarmową. 9-ciu właścicieli aresztowano.

Polska nawiązuje stosunki gospodarcze z Abisynją.

Warszawa, 23. 5. (Telef.) Konflikt włosko-abisyński zwrócił uwagę **polskich sfer gospodarczych na Abisynję.** Odbyły się już narady, w czasie który ustalono, które artykuły polskiego przemysłu mogą znaleźć zbyt na rynku abisyńskim.

Podróże premjera Goeringa.

Berlin. (PAT). W końcu tygodnia premjer pruski **Goering** w towarzystwie małżonki **wyjeżdża do Budapesztu.** W otoczeniu premjera wyjadą również min. **Kerrl** oraz **książę Hesji** z małżonką. Program dalszej podróży jeszcze nie jest ustalony, ale wydaje się prawdopodobnem, że premjer uda się następnie do **Sofji.**

KONFISKATY BIULETYNU DIECEZJALNEGO W BERLINIE.

Paryż 22. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: „Osservatore Romano“ dowiaduje się, iż administrator diecezji berlińskiej **Steinman energicznie zaprotestował wobec kanclerza Hitlera i min. Fricka z powodu częstych konfiskat biuletynu diecezji.**

Budowa nowych okrętów wojennych w Ameryce.

Waszyngton, 23. 5. (PAT). Senat **jednomyślnie uchwalił powiększenie o 11.670.000 dolarów budżetu morskiego, podnosząc w ten** sposób sumę ustaloną przez Izbę Reprezentantów **o 460.000 dolarów.** Sumy te **przeznaczone** są na finansowanie budowy **24 nowych okrętów wojennych.**

ROZMOWA MIN. KOMARNICKIEGO Z MIN. LAVALEM.

Genewa, 23. 5. (PAT.) Delegat polski **min.** Komarnicki odbył dziś przed rozpoczęciem posiedzenia Rady **dłuższą rozmowę z min. Lavalem.**

NARADY M. ENTENTY Z POROZUMIENIEM BAŁKAŃSKIEM.

Genewa, 23. 5. (PAT.) Dziś popołudniu przewidywane są rozmowy przedstawicieli **Małej Ententy i Porozumienia Bałkańskiego.** Delegaci tych państw podejmowani będą wieczorem obiadem przez min. Lavala.

———ooOoo———

Okrutne morderstwo matki.

Kielce, 23. 5. (Telef.). We wsi **Luszków,** pow. pińczowskiego, **23-letni Stan. Kocjan zamordował matkę Marcjannę,** poderżnąwszy jej podczas snu gardło brzytwą. Morderca porąbał następnie zwłoki matki. Mieszkańcy wsi, dowiedziawszy się o zbrodni, chcieli wykonać na nim **samosąd,** czemu zapobiegła policja. Przyczyną morderstwa miało być to, że matka odmówiła Kocjanowi **kupienia nowego ubrania.**

NACZELNIK ESTONJI PAETS W WARSZAWIE.

Warszawa, 23. 5. (Telef.). Bawiący na kuracji w Truskawcu naczelnik Estonji **Paets oczekiwany jest w Warszawie między 5 a 7** czerwca. Naczelnik Paets, zatrzymawszy się w stolicy Polski, **złoży wizyty oficjalne.**

MIN. SPRAW SPOŁECZNYCH FINLANDJI W POLSCE.

Warszawa 23. 5. (Telef.). B. minister spraw społecznych Finlandji **Nannie,** członek Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy zatrzymał się na kilkudniowy pobyt w Warszawie, ażeby zapoznać się z organizacją i działalnością instytucyj ubezpieczeń społecznych w Polsce.

NOWY POSEŁ BUŁGARSKI W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 5. (Telef.) Posłem bułgarskim w Warszawie ma być mianowany b. delegat rządu bułgarskiego do Ligi Narodów **Antonow.** Był on redaktorem „La Bulgarie“.

PIERWSZA PODRÓŻ OKRĘTU „MARSZ. PIŁSUDSKI“.

Warszawa, 23. 5. (Telef.). Okręt „Marsz. Piłsudski“, który przybędzie do Gdyni z Triestu w sierpniu, wyruszy do Nowego Jorku w pierwszą podróż 12 września. Odległość do Nowego Jorku ma on przebyć **w ciągu 8 i pół dni.**

WYDATKI SAMORZĄDOWE NE CELE INWESTYCYJNE.

Warszawa, 23. 5. (Telef.). Ministerstwo Spr. Wewn. rozpisało ankietę dla określenia **wydatków samorządowych na cele inwestycyjne.** Okazuje się, że budżety związków samorządowych przewidują na dostawy w najrozmaitszych dziedzinach życia gospodarczego **przeszło 142 miljony zł.,** z czego 36 miljonów przeznaczonych jest na budownictwo.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU K. S. M. W MINODZE.

Olkusz, 23. 5. (PAT.) W miejscowości **Minoga** pow. olkuskiego odbyło się w kościele parafjalnym **poświęcenie sztandarów Kat. Stow. Młodzieży Męskiej** i **Żeńskiej z udziałem pokrewnych organizacyj oraz licznej publiczności.**

Bezpośrednio po poświęceniu sztandarów przez gener. sekretarza stow. **ks. kan. Polonkę** z Kielc, odbyła się przed kościołem **żałobna** manifestacja oddania hołdu prochom śp. **marsz.** Piłsudskiego.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Przewidywany przebieg pogody do południa **24 maja 1935 r.:** przeważnie pochmurno ze skłonnością do **burz** i obfitych deszczów. Ciepło umiarkowane, **chwilami** porywiste wiatry z kierunków **wschodnich.**

———ooOoo———

LUDWIK WOHL 6

LAWA.

Powieść współczesna.

— To należy do obowiązków Giuseppa, spokojnie przerwał don Tomaso: — jestem do pańskiej dyspozycji, *signor* Ormella.

Spojrzał znacząco na żonę, i *signora* Giulia ociężale podniosła się od stołu.

Obiad skończył się.

Cagliani wyjął zegarek i powiedział:

— A więc trzy kwadranse.

Ton i spojrzenie były dość wymowne, a oznaczały, że panie są wolne.

— Proszę, *signor* Ormella.

Zimny, twardy — myślał gość. — Utrzymuje się na granicy między gościnnością a nieprzyjaźnią. Jednak zobaczymy.

W salonie ciągle jeszcze panowało chore, mdławo żółte światło, odblask „płaszcza djabla".

— Słucham pana, *signor* Ormella.

— *Signor* Cagliani. Powtarzam jeszcze raz, że pora jest może bardzo nieodpowiednia, prawdopobnie rozsądniej byłoby wyczekać, wybadać — ale w swojem życiu stosuję politykę walki otwartej. Nigdy nie brałem przykładu z ludzi, mających za pierwowzór Fabiusa Cunctatora.

Ormella uśmiechnął się.

Don Tomaso słuchał z kamiennym wyrazem twarzy.

— Krótko mówiąc, *signor* Cagliani, mam zaszczyt prosić o rękę *signoriny* Grazielli.

W gruncie rzeczy spodziewał się tej deklaracji.

Od kilku miesięcy jasno zdawał sobie sprawę, czego szukał Ettore Ormella w jego domu; dlaczego spotykał go u wszystkich wspólnych znajomych, których odwiedzał ze swoją córką.

Przed półrokiem Ormella udzielił mu nieproszonej porady w sprawach giełdowych.

Chodziło o akcje pewnego przedsiębiorstwa metalurgicznego, po których spodziewano się — oczywiście w szczupłem gronie wtajemniczonych — że wkrótkim czasie znacznie pójdą w górę.

Podziękował ozięble.

Żaden z rodu Cagliani nigdy nie grał na giełdzie.

To było dobre zajęcie dla jakichś tam Pescecanich, znanych kombinatorów i lichwiarzy, których uważał za największą hańbę dla państwa i narodu.

Jednak w ciągu następnych kilku tygodni przeglądał sprawozdania giełdowe i przekonał się, że, kupując proponowane mu papiery za pięćdziesiąt tysięcy lirów, zyskałby na czysto około dwudziestu tysięcy.

A więc rada była dobra, w każdym razie pochodziła od człowieka, zdawałoby się, życzliwego.

Uczynność tego człowieka don Tomaso mógł określić i tak, kosztem przysługi chciał zdobyć pewne uprawnienia w stosunku do niego.

Teraz się dowiedział, na jaką rekompensatę liczył Ormella.

Moja wina — pomyślał Cagliani — za daleko zaszło, bo w porę nie zwróciłem uwagi.

Nawet Francesco zorjentował się w zamiarach Ormelli i kiedyś urządził mu formalną awanturę:

— Jak ojciec może pozwolić, żeby taki krętacz, taki podejrzany typ mógł sobie rościć nadzieje na ożenienie się z Graziellą.

Interwencja mocno dotknęła głowę rodziny.

Francesco obrał najgorszą drogę, ponieważ ojciec nie znosił, gdy ktoś usiłował wpłynąć na niego, lub narzucić swój punkt widzenia.

W danym wypadku syn odważył się przyswoić „jego punkt widzenia" i zapomniał się tak dalece, że chciał mu go „narzucić".

Wobec tego napozór nic się nie zmieniło, a interwencja odniosła ten skutek, że rozpętała istną burzę.

— Jak śmiesz dawać mi rady? Cóż to, jestem dla ciebie lalką słomianą albo pionkiem na szachownicy, który możesz popychać, jak chcesz? Jeśli mi się spodoba, to wydam Graziellę za handlarza skórami albo za podoficera!... I bądź pewny, że to zrobię, nie pytając o twoje łaskawe przyzwolenie.

Nie pojednali się nawet wtedy, gdy Francesco wyjechał z pułkiem na granicę francuską; z tych manewrów już więcej nie wrócił.

Don Tomaso podniósł oczy i spotkał się ze wzrokiem Ettore Ormelli.

Przeciągał pauzę dla nadania jej uroczystej powagi.

Zresztą zrobiłby tak samo, gdyby specjalny wysłannik w imieniu króla prosił o rękę Grazielli.

Ettore Ormella czekał.

— Pan nam robi wielki zaszczyt — wreszcie odezwał się don Tomaso: — Proszę mi wierzyć, że potrafilibyśmy należycie ocenić pana, ale Graziella jest jeszcze za młoda. Dopiero skończyła dziewiętnaście lat.

— Księżna Pegno-Sarti wydała zamąż swoją córkę o dwa lata wcześniej — miękko zauważył Ormella.

—Ludzie mają różne poglądy — odpowiedział Cagliani, niewzruszony porównaniem z jednym z najświetniejszych rodów Italji.

Ormella poruszył się.

— Wiem, *signor* Cagliani — podjął nieco żywszym tonem: — Mojej rodziny nie wolno wymienić obok pańskiej choćby dla tej prostej przyczyny, że ona nie istnieje. Nie mam żadnych nawet dalekich krewnych, a mój ojciec był drobnym kupcem w Trapani. Jednak historja poucza, że można pochodzić z bardzo niskich sfer, a pewnego dnia ująć w swoje ręce los wielkiego mocarstwa.

Nastało milczenie.

Olbrzymi cień przesunął się przed oknami.

— To jest całkiem co innego — wolno powiedział Tomaso. — Widzę wielką różnicę między poświęceniem wszystkich sił dla kraju i dla króla, a pracą dla siebie.

— Zdaje sie, że pan bardzo mało wie o mnie, *signor* Cagliani — rzekł ozięble Ormella: — Moje sprawy obejmują nieomal cały świat. Kapitał, inwestowany w moich przedsiębiorstwach, przekracza osiemnaście miljonów lirów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Sygnatura: Km. 649/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
celem zniesienia współwłasności.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10. lipca 1935 r. o godzinie 9-tej w Oświęcimiu, w sali Nr. 17. Sądu grodzkiego w Oświęcimiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Michała Kuczka i Jana Kuczka w Brzezince nieruchomości: a to parc. bud. lkat. 76/2 w skład realności lwb. 24. ks. gr. gm. kat. Brzezinka przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu wchodzącej o pow. 1380 m², na której stoi dom murowany z cegły z przynależnościami, bliżej w protokole opisu i oszacowania opisany, stanowiącej własność Michała Kuczka w połowie i 3/36 cz., Jana Kuczka w 3/36 cz., Józefa i Wiktorji Patyków w 3/36 cz., Rozalji Pietrańskiej w 3/36 cz., oraz Karola, Stanisławy i Janiny Kałów po 1/36 części.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.920, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.440.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 592.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 24, sala Nr. 17.

Dnia 22. maja 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 2819/34 i conex.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, XII rewiru, Juljusz Goldberg, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29. maja 1935 r. o godz. 12—14 w Krakowie ul. Lwowska Nr. 24 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba, Majera i Reginy Pomeranzów, składających się z urządzenia domowego, 6 par portjer, wazonów, kasy ogniotrwałej, lichtarzy srebrnych, lamp elektrycznych i innych, na rzecz Lesera Mendla i tow.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20. maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Wydawca za „Głos Narodu", Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.